Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 106 (478) ROK III — WARSZAWA — WTOREK, 18 KWIETNIA 1950 R. — WYDANIE F — CENA 5 ZŁ

Wszyscy Polacy złożą swe podpisy, żądając bezwarunkowego zakazu broni atomowej i uznania za zbrodniarza wojennego rządu, który pierwszy tę broń zastosuje

Manifest Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju po uchwałach sztokholmskich

* * *

Zapowiedź prowadzenia „totalnej dyplomacji" obwieszczona przez amerykańskiego sekretarza stanu, Achesona, stanowi dowód, że Stany Zjednoczone wzmagają awanturniczy kurs swej polityki, skierowanej na wywołanie nowej wojny światowej. Agresywne cele „totalnej dyplomacji" wyjawił sam Acheson, stwierdzając, że zadaniem tej polityki jest „stworzyć sytuację w której decydować będzie siła" i wzywając do przygotowań „do walki na śmierć i życie".

Wszyscy ludzie na świecie, którzy nienawidzą wojny i pragną pokoju coraz lepiej rozumieją, że niebezpieczeństwo zagrażające pokojowi jest wielkie i, że na to, by obronić pokój, trzeba wytężyć wszystkie siły.

A siły te są olbrzymie. W 52 krajach świata istnieją i działają komitety obrony pokoju. W 27 krajach odbyły się już kongresy w obronie pokoju, a w 11 krajach czynione są przygotowania do takich kongresów. We Francji istnieje 3.000 „rad pokoju", do których zgłaszają akces tysiące organizacji społecznych i zawodowych. We Włoszech powstało 30.000 lokalnych komitetów pokoju. W całym świecie szerzy się akcja zbierania podpisów pod manifestami pokoju, odbywają się wiece, manifestacje i zebrania w obronie pokoju. Francuscy dokerzy zainicjowali nową formę walki o pokój — odmowę wyładunku broni. Ich śladem idą włoscy dokerzy Wenecji, Bari, Brindisi, Taranto, Barletty, Neapolu i innych portów, którzy przysięgają, że nie będą wyładowywać broni i przysięgi tej dotrzymują. Ruch ten ogarnia robotników i marynarzy w portach belgijskich, holenderskich, zachodnio-niemieckich. W Niemczech zachodnich powstają komitety pokoju, a młodzież niemiecka przygotowuje zlot z całych Niemiec w obronie pokoju.

W samych Stanach Zjednoczonych robotnicy zorganizowani w związkach zawodowych, wbrew zdradzieckiej polityce swych przywódców, domagają się zaprzestania wyścigu zbrojeń i zakończenia „zimnej wojny". Niedawno 1500 amerykańskich uczonych-fizyków zwróciło się do Trumana z żądaniem zmiany kierunku polityki zagranicznej.

Potężniejący z każdym dniem ruch oporu przeciwko podżegaczom wojennym i ich piekielnym planom, wypływa z powszechnego pragnienia pokoju, odczuwanego przez wielomilionowe masy ludzkości we wszystkich krajach świata. Siły swe ruch ten czerpie ze świadomości, że ludzie, ich wola, aktywna, masowa walka przeciw podżegaczom wojennym mogą wymóc pokój, spętać podżegaczy wojennych.

Istnieje na świecie potęga zdolna przeciwstawić się agresorom i unieszkodliwić ich. Tą potęgą jest Związek Radziecki, którego konsekwentna polityka pokojowa, moc gospodarcza, jedność polityczna i bezgraniczny patriotyzm narodu radzieckiego czynią niezwyciężoną, niezawodną oporą ruchu walki o pokój. Związek Radziecki, jest przywódcą potężnego obozu państw demokracji ludowej, od Szanghaju po Łabę wiernie stojących u jego boku i kroczących jego śladami ku socjalizmowi.

Siły obozu pokoju są olbrzymie. Manifest polskiego Komitetu Obrońców Pokoju stwierdza, że *„nie rozkładający się, szarpany nieuleczalnym kryzysem imperializm, ale obóz socjalizmu i demokracji ludowej z Wielkim Związkiem Radzieckim na czele byłby zwycięzcą każdej wojny i na każdą broń"*.

Ale ZSRR, Polska i kraje demokracji ludowej nie pragną i nie potrzebują wojny. Nasz obóz pragnie pokoju i nie chce dopuścić do wojny.

„Wojny nie będzie, jeżeli wszyscy ludzie, którzy jej nie chcą, zjednoczą swe wysiłki i wolę, aby wywalczyć pokój" — stwierdza manifest polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Zebranie wielu, wielu milionów podpisów, stwierdzających, że masy ludowe stawiają broń atomową poza prawem będzie konkretnym wkładem w dzieło obrony pokoju. Będzie to wyrok wydany przez miliony ludzi na zbrodniarzy, którzy użycie takiej broni planują. Będzie to powszechny, w światowej skali plebiscyt, stwierdzający, że ludzkość nie chce wojny i osądza politykę opartą na przygotowaniach do wojny.

W Polsce nie zabraknie w czasie tej kampanii ani jednego podpisu świadomego obywatela polskiego.

Lud polski jednomyślnie złoży dziesiątki milionów swych podpisów, aby wyrazić swą wolę walki o pokój, aby dodać ducha i sił bojownikom pokoju walczącym w znacznie trudniejszych warunkach w krajach kapitalistycznych, aby wzmocnić światowy front pokoju.

Wagę naszych podpisów wzmożemy zwiększonym wysiłkiem w naszej codziennej twórczej, pokojowej pracy, zwiększoną czujnością w walce z wrogami demokracji i pokoju, jeszcze silniejszym zacieśnieniem przyjaźni z Wielkim Obrońcą Pokoju, Związkiem Radzieckim i bratnimi krajami demokracji ludowej.

Polacy i Polki! Robotnicy, chłopi i pracownicy umysłowi! Uczeni i artyści, nauczyciele i duchowni, studenci i uczniowie! Rzemieślnicy i kupcy! Partyjni i bezpartyjni!

Wrogowie pokoju wiele dzisiaj mówią o wojnie. Istnieją ludzie, którzy od czasów Hiroszimy wygrażają zza oceanu bombą atomową. Istnieją ciemne siły, które chcą popchnąć ludzkość do wojny. Są tacy, którzy spodziewają się zarobić nowe miliardy na zbrojeniach i rozlewie krwi.

Ale kłamią ci, którzy twierdzą, że nie da się uniknąć wojny. Olbrzymia większość ludzkości wojny nie chce. I wojny nie będzie, jeśli wszyscy ludzie, którzy jej nie chcą, zjednoczą swe wysiłki i wolę, żeby wywalczyć pokój. Już dzisiaj obóz pokoju na świecie stanowi olbrzymią siłę. Trzeba, by stał się siłą tak przemożną, aby raz na zawsze uniemożliwić rozpętanie krwawej zbrodni przeciw ludzkości. Dla osiągnięcia tego celu wszyscy ludzie dobrej woli stanąć muszą w szeregach obrońców pokoju.

Jest wiele różnic między ludźmi na świecie. Nie wszyscy mają jednakowe poglądy polityczne. Są ludzie różnej wiary i ludzie niewierzący, są ludzie różnych narodowości i ras.

Ale jest taka sprawa, która łączy olbrzymią większość ludzi wbrew wszelkim różnicom. Jest taka sprawa, która dotyczy wspólnego losu całej ludzkości i osobistego losu każdego człowieka. To jest sprawa Pokoju.

Pokoju chce każdy, kto pragnie bezpieczeństwa swego domu rodzinnego i bezpieczeństwa swoich dzieci, każdy, komu drogi jest rodzinny kraj, rodzinne miasto, wieś, ulica, każdy, kto pragnie zachować skarby kultury i dorobek pokojowej pracy pokoleń — miasta, fabryki, uczelnie, gmachy, galerie obrazów, świątynie i pomniki w swojej ojczyźnie i na całym świecie; każdy, kto pragnie, żeby postępy nauki i wynalazki służyły nie śmierci, ale lepszemu życiu.

Pokoju pragną całym sercem kobiety w trosce o los swoich dzieci i mężów, w pokoju widzi swą przyszłość młodzież wszystkich krajów.

Ilu jest na świecie takich ludzi, którzy pragną pokoju? Setki milionów. Cała ludzkość bez mała.

Wiadomo jednak z gorzkich doświadczeń, że samo pragnienie pokoju nawet milionów ludzi — nie powstrzyma napastnika wojennego. Napastnika trzeba okiełznać, trzeba nie dopuścić do napaści.

Wiadomo również z gorzkich doświadczeń, że napastnik potrafi kłamać i oszukiwać; potrafi ukrywać swe zamiary i przebierać się, jak niegdyś Hitler, w skórę krzywdzonego jagnięcia.

Żeby obronić Pokój trzeba:

— wydobyć na światło dzienne i pokazać ludzkości jej wrogów — tych, którzy chcą podpalić świat;

— przeciwko nim zjednoczyć wszystkich, którzy nie chcą wojny.

Polacy!

Żeby zjednoczyć w walce o pokój wszystkich, którzy wojny nie chcą, bez względu na wszelkie różnice ideologiczne — Światowy Komitet Obrońców Pokoju uchwalił w marcu w Sztokholmie następujące żądania:

1) Bezwzględnego zakazu użycia broni atomowej i skutecznej międzynarodowej kontroli nad wykonaniem tego postanowienia.

2) Uznania za zbrodniarza wojennego tego rządu, który by pierwszy użył broni atomowej.

Polacy i Polki!

Dokoła tych żądań skupiają się wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie. Wśród nich nie może zabraknąć nikogo z nas. Poprzyjmy wszyscy żądania Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. Stańmy do walki przeciwko tym, którzy grożą atomową bronią masowego mordu i zniszczenia. Jeśli olbrzymia większość ludzkości uzna już dzisiaj za zbrodniarza wojennego rząd, który by pierwszy użył broni atomowej, wytrącimy tę broń z ręki zbirów.

Polacy i Polki!

My, obrońcy pokoju, jesteśmy członkami wielkiego i co dzień potężniejszego ruchu tych, którzy nie tylko pragną pokoju — lecz również o pokój walczą.

My, obywatele Polski Ludowej, wiemy, kto potrząsa nad światem bombą atomową. Wiemy, że to prasa amerykańskich imperialistów groziła bombą atomową „dzieciom w kołyskach i staruszkom przy modlitwie". Wiemy o zbrodniczych planach wojennych imperialistów amerykańskich, rojących hitlerowskie sny o panowaniu nad światem.

My, obywatele Polski Ludowej, dumni jesteśmy z pokojowej polityki naszego rządu, witamy z radością fakt, że nasz rząd przyłączył się do inicjatywy potężnego Związku Radzieckiego, który domaga się zakazu broni atomowej i konsekwentnie dąży do utrwalenia Pokoju.

Naród polski wie, że nasz byt niepodległy, nasz rozwój gospodarczy i kulturalny zabezpieczony jest przez przyjaźń i sojusz z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Poznaliśmy potęgę Armii Radzieckiej w czasach, kiedy niosła nam wyzwolenie. Podobnie jak wielki naród radziecki, pracujemy i pracować będziemy z jeszcze większą energią i ofiarnością nad podniesieniem obronności naszej ojczyzny. Wiemy, że nie rozkładający się, szarpany nieuleczalnym kryzysem imperializm, ale obóz socjalizmu i demokracji ludowej, z wielkim Związkiem Radzieckim na czele, byłby zwycięzcą każdej wojny i na każdą broń.

Ale ani Związek Radziecki, ani Polska, ani żaden inny postępowy kraj nie chce wojny i nie potrzebuje wojny. Dość mamy pracy, coraz więcej chleba i radości, z tego, co budujemy na własnej ziemi.

Twierdzimy, że możliwe jest pokojowe współistnienie krajów o różnych ustrojach społecznych.

Walczymy o Pokój każdym dniem naszej pracy, każdą cyfrą planu 6-letniego, każdą toną węgla, każdym cetnarem zboża, każdą cegłą nowych domów.

Polacy, Polki, mężczyźni, kobiety, młodzieży!

Polski Komitet Obrońców Pokoju wzywa Was do stwierdzenia podpisem Waszej solidarności ze sztokholmską uchwałą Światowego Komitetu Obrońców Pokoju!

We wszystkich krajach na całym świecie rośnie i potężnieje ruch pokoju. Podajmy dłoń obrońcom Pokoju we Francji i we Włoszech, w Anglii i w Ameryce, we wszystkich krajach świata, uczonym i artystom, którzy sprawie Pokoju oddali swój talent i geniusz, wszystkim walczącym o pokój na świecie.

Na wezwanie Komitetów Pokoju, na ręce ich przedstawicieli, którzy zgłoszą się w Waszych domach, podpisujcie powszechne żądanie:

„Domagamy się bezwarunkowego zakazu broni atomowej, jako oręża napaści wojennej i masowej zagłady oraz ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej uchwały.

Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego ten rząd, który by pierwszy zastosował broń atomową przeciw jakiemukolwiek krajowi".

Przed sądem narodów i zorganizowanymi siłami setek milionów ludzi wszelkich przekonań i wierzeń muszą się cofnąć podpalacze, spiskujący przeciw ludzkości.

Niech żyje Pokój!

Niech żyją, niech zwyciężają obrońcy Pokoju na całym świecie!

Niech żyje i krzepnie, niech zwycięża polski ogólnonarodowy front walki o Pokój!

POLSKI KOMITET OBROŃCÓW POKOJU

Polska młodzież akademicka wzmoże udział w walce o pokój i w pracy nad budową fundamentów socjalizmu

Obrady Kongresu Studentów Polskich

Pierwszy Kongres Studentów Polskich, który rozpoczął obrady w Warszawie w dniu 16 bm., jest wyrazem postępowych, twórczych, patriotycznych dążeń polskiej młodzieży akademickiej do wzmożenia udziału w walce o trwały pokój na świecie, w pracy nad budową fundamentów socjalizmu w Polsce i nad wykonaniem zadań planu 6-letniego. Pod tymi właśnie hasłami toczą się obrady Kongresu, który powołać ma do życia jednolitą organizację studentów pod nazwą Zrzeszenie Studentów Polskich.

Aulę Politechniki Warszawskiej, gdzie toczą się obrady, udekorowano czerwienią, flagami narodowymi, emblematami Międzynarodowego Związku Studentów, Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i ZMP. Zarówno parter, jak i galerie auli wypełniły się szczelnie delegatami organizacji akademickich z całego kraju.

Witani entuzjastycznymi oklaskami na obrady przybyli: wicemarszałek Sejmu Wacław Barcikowski, minister oświaty — tow. Stanisław Skrzeszewski, minister zdrowia — Tadeusz Michejda, minister kultury i sztuki — Stefan Dybowski, wiceminister oświaty — Eugenia Krassowska, wiceprzewodniczący CRZZ — tow. Aleksander Burski, przewodniczący Zarządu Gł. ZMP — tow. Władysław Matwin, rektorzy i profesorowie wyższych uczelni warszawskich oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

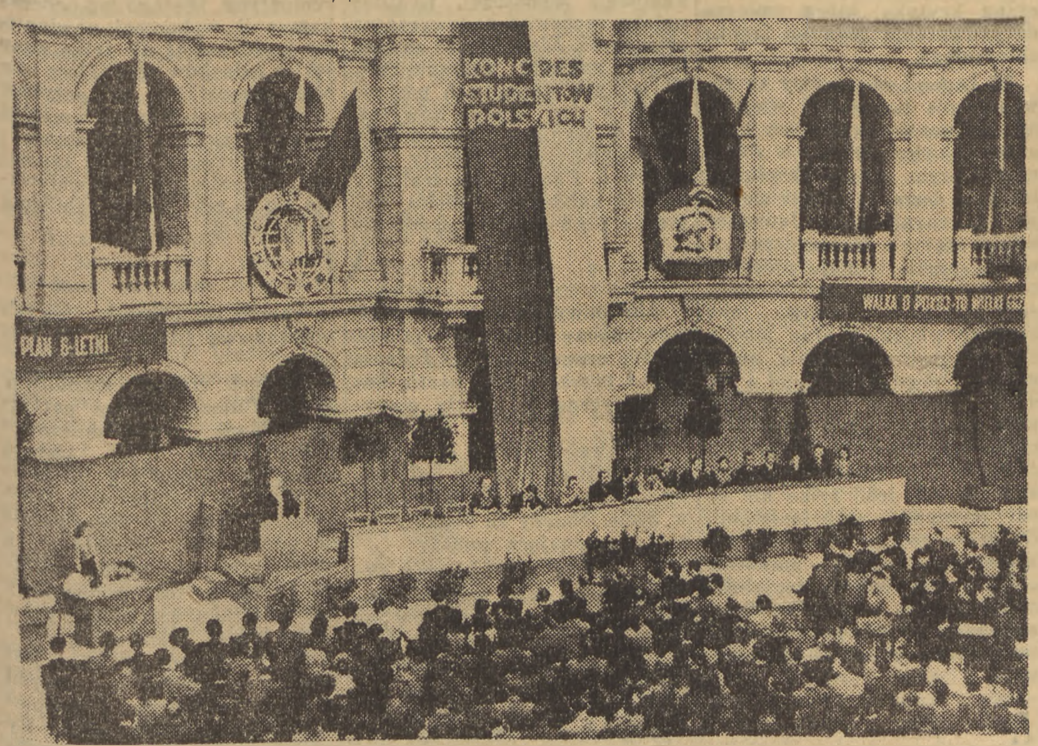
Delegacje studentów z całego świata

Serdecznie witano również delegacje studentów z zagranicy. W obradach uczestniczą: wiceprzewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów — Liang-Ken, delegacja Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej z sekretarzem CK Komsomołu — Jerszową na czele, wiceprzewodniczący Związku Studentów Czechosłowacji — Jiri Pelikan, członek Komitetu Wykonawczego Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) — Keusch, przedstawiciel studentów rumuńskich — Virgil i delegat studentów węgierskich — Viczek.

Obrady Kongresu toczą się w atmosferze wiekiego entuzjazmu dla haseł Kongresu. Przemówienia powitalne, ukazujące młodzieży akademickiej jej wielką rolę w życiu naszego narodu, budującego ustrój sprawiedliwości społecznej oraz podkreślające solidarność postępowych studentów całego świata w walce o trwały pokój — przyjmowane były gorącymi owacjami.

Dokończenie na str. 3

Kongres Studentów Polskich



W auli Politechniki Warszawskiej rozpoczął obrady Kongres Studentów Polskich. Na zdjęciu widok sali obrad — przemawia min. oświaty, tow. Skrzeszewski

Foto AR

Czynem Pierwszomajowym wzmacniamy siły obozu pokoju

Wykonując zobowiązania 1-majowe robotnicy portowi nabrzeża „Odra" uzyskali 600 procent normy

Z całego kraju napływają meldunki, w których robotnicy zakładów pracy donoszą o przedterminowym wykonaniu zobowiązań produkcyjnych, podjętych dla uczczenia święta klasy robotniczej. Wykonali swe zobowiązania robotnicy portowi w Szczecinie, załogi fabryk w Grudziądzu i inni.

Robotnicy z nabrzeża „Odra" rozładowali w czasie dziennej zmiany od godz. 7 do 15 — 200 ton złomu. Czynu tego dokonała brygada Józefa Rudonala uzyskując ok. 600 proc. normy.

Szczecińscy robotnicy portowi zakończyli wyładunek 800 ton złomu i 265 ton włókna lnianego z rudowęglowca S/S „Sołdek" w ciągu 49 godzin i 40 minut, podczas gdy załadunek tego statku w Antwerpii trwał 3 dni.

*

O przedterminowym wykonaniu Zobowiązań 1-Majowych zameldowali robotnicy z działu napraw fabryki maszyn rolniczych w Grudziądzu: Rafiński, Filipowski i Buczkowski, którzy na 12 dni przed terminem wyremontowali i uruchomili niezbędną do produkcji prasę.

Pomyślnie realizuje Zobowiązania 1-Majowe załoga fabryki Pe-Pe-Ge w Grudziądzu. Zespół wybitnej przodownicy pracy tow. Bronisławy Żytlewskiej, który zobowiązał się wykonywać 150 proc. normy, wyrabia 165 proc. normy, przy czym robotnice: Wanda Rychlicka i Pelagia Słoma uzyskują po 201 proc. normy, przekraczając o 20 proc. swoje zobowiązania.

W woj. śląskim w Czynie 1-Majowym ponad 60 gromad zameldowało już o przedterminowej realizacji wiosennej kampanii siewnej.

Meldunki o przedterminowym wykonaniu Zobowiązań 1-Majowych nadeszły również z gromad pow. nyskiego. W rolniczych zespołach spółdzielczych Meszno i Trzeboszowice oraz w gromadzie Namysłowice ukończono siewy o 4 dni przed zaplanowanym terminem.

Wiadomości o wykonaniu Zobowiązań 1-Majowych nadchodzą również z licznych gromad woj. poznańskiego. I tak np. w pow. kępińskim członkowie 28 kół ZSL zakończyli przedterminowo do dnia 10 kwietnia br. siewy wiosenne, przy każdym zaś kole powołano Komitet Obrońców Pokoju. Chłopi gromady Krzyżowniki uczcili zbliżające się święto pracy zorganizowaniem spółdzielni produkcyjnej, której nadali nazwę „1 Maja".

Zobowiązania produkcyjne robotników Płocka

Załogi stoczni i Fabryki Maszyn Żniwnych podejmują współzawodnictwo długofalowe i Zobowiązania 1-Majowe. Załoga stoczni w Płocku zobowiązała się zakończyć naprawę główną statku „Traugutt" na cztery dni przed terminem, tj. do dnia 26 bm.

Robotnicy Fabryki Maszyn Żniwnych postanowili wykonać roczny plan produkcji — mimo, że jest zwiększony o 69 proc. w porównaniu do 1949 r. — również w ciągu 10 miesięcy. Plan za I kwartał został wykonany w 105,7 proc.

Jako Czyn Pierwszomajowy załoga wyprodukuje dodatkowo maszyn na sumę 4 milionów złotych.

Drugi dzień obrad Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

W drugim dniu obrad Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — 16 bm. omówiono i podjęto uchwały, wytyczające program działania Komitetu na najbliższą przyszłość oraz uchwalono manifest do narodu.

Uchwała o powołaniu Komitetu Wykonawczego

Wobec poważnego rozszerzenia zakresu pracy Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju postanawia się wyłonić spośród członków jego Prezydium Komitet Wykonawczy w liczbie 10 osób, który przejmie funkcje Generalnego Sekretariatu. Dla utrzymania codziennej łączności między Komitetem Wykonawczym a komitetami terenowymi i prowadzenia bieżącej pracy organizacyjnej zostanie powołany etatowy sekretarz.

Do Komitetu Wykonawczego wchodzą: prof. Jan Dembowski — przewodniczący, Stefan Ignar — wiceprzewodniczący, Leon Kruczkowski — wiceprzewodniczący, Adam Rapacki — wiceprzewodniczący oraz następujący członkowie Prezydium: Jerzy Borejsza, Tadeusz Ćwik, Ostap Dłuski, Władysław Matwin, Franciszka Pałacowa, Irena Sztachelska.

*

W czasie trwania obrad przybyli na salę, witani hucznymi oklaskami, czołowi działacze światowego ruchu pokoju: Carlos Rafael Rodriguez (Kuba), Pedro Mota Lima (Brazylia), prof. Carlos Noble (Meksyk) i dr James G. Endicott — pastor z Kanady.

Oświadczenie delegata Kanady

Po powitaniu gości zagranicznych przez Prezydium, zabrał głos sekretarz generalny Komitetu Obrońców Pokoju w Kanadzie, pastor Endicott i oświadczył m. in.:

My, w Kanadzie, musimy odpierać zakusy imperializmu St. Zjednoczonych, które nabyły w Kanadzie szereg baz wojskowych, lotniczych i lądowych, rządzą się u nas jak we własnym domu.

Dokończenie na str. 3

Kampania zbierania podpisów pod apelem Kongresu Pokoju we Francji

GENEWA. (PAP). — Z Paryża donoszą, że w całej Francji rozpoczęto kampanię zbierania podpisów pod apelem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, domagającym się zakazu broni atomowej. W wielu departamentach wydrukowano już listy z tekstem apelu i członkowie organizacji postępowych odwiedzają mieszkania, fabryki i biura zbierając podpisy.

Związek Bojowników o Wolność i Pokój XV dzielnicy Paryża wezwał do współzawodnictwa bratnią organizację XIV dzielnicy Paryża co do ilości zebranych podpisów.

Nowa sytuacja a polityka Komunistycznej Partii Japonii*)

Kiuitsi Tokuda

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Japonii

I.

Siły ludowe odnoszą sukcesy w skali międzynarodowej.

Nowy wzrost sił ludowych krzyżuje ofensywę międzynarodowego kapitału monopolistycznego, dążącego do hegemonii światowej i zmusza go do szybkiego odwrotu. Charakterystyczne są przy tym następujące czynniki:

a) Szybki rozwój systemu socjalizmu i demokracji demaskuje korupcję i kryzys, które podcinają system kapitalistyczny oraz czyni ten ustrój nietrwałym.

Rewolucja ludowa, której przewodzi klasa robotnicza, zmierza w kierunku socjalizmu i demokracji ludowej.

b) Fakt, że ZSRR dysponuje energią atomową, świadczy o olbrzymim rozwoju gospodarki socjalistycznej. Fakt ten dodaje zarazem siłom ludowym pewności i zadaje cios chełpliwej polityce kapitału monopolistycznego.

Rozszerzając sferę wykorzystania energii atomowej jako źródła energii napędowej i uzyskując możność przekształcenia jej w źródło energii dostępnej dla powszechnego użytku, ZSRR, jako ostoja rewolucji i jej baza materialna, stał się dziś już niezwyciężony.

c) Rozwój rewolucji chińskiej pobudza szybki rozwój ruchu narodowo - wyzwoleńczego w krajach azjatyckich.

Viet-Nam wyzwolił 95 proc. swego terytorium i Francja o własnych siłach nie może dać sobie z nim rady. Robotnicy i siły postępowe Francji żądają natychmiastowego wycofania wojsk i uznania niepodległości Viet-Namu. W Burmie wpływy reżimu Takin Nu, opierającego się na socjalistycznej partii zdrajców narodu, ograniczają się do terytorium w promieniu 10—20 mil od stolicy Burmy — Rangunu. W najważniejszych okręgach kraju wyzwolono rozległe obszary. Rząd Takin Nu jest sparaliżowany. Anglia, która rzuciła 120-tysięczną armię interwencyjną na Malaje, nie może pokonać sił partyzanckich a w różnych częściach Malajów powstają wyzwolone okręgi. Przyznanie „niepodległości" Indonezji świadczy, że Holandia nie potrafi już rozwiązać tego problemu i że ofensywę na tym terenie podjął międzynarodowy kapitał monopolistyczny.

Siły rewolucyjne na Filipinach również odnoszą sukcesy.

Stanowisko Indii, które wypowiadają się za neutralnością w walce między siłami rewolucyjnymi a kapitałem monopolistycznym, tłumaczy się tym, że Indie nie mogą ignorować ruchu narodowo - wyzwoleńczego w krajach Azji południowo - wschodniej. Dlatego też utworzenie frontu antykomunistycznego z Indiami na czele, jest niemożliwe. Organizacja takiego frontu antykomunistycznego pociągnie jedynie olbrzymie koszty i jest bezwzględnie niemożliwa.

O wpływie wielkiej rewolucji chińskiej świadczą nie tylko przytoczone powyżej fakty. Wpływ ten daje się zaobserwować nie tylko na Dalekim Wschodzie, lecz i na całym świecie.

d) Między krajami kapitalistycznymi zarysował się poważny antagonizm. Wśród państw Europy zachodniej uczestniczących w „planie Marshalla", wzmógł się antagonizm w związku z pogłębieniem się kryzysu gospodarczego, a „pomoc" amerykańska, zamiast ten antagonizm zneutralizować, zaostrzyła go jeszcze bardziej w wyniku walki konkurencyjnej organizowanej „pomocy" amerykańskiej. W warunkach szybkiego kurczenia się rynku problem uznania rewolucyjnych Chin staje się zagadnieniem doniosłym. Jakkolwiek Stany Zjednoczone trzymają się uporczywie polityki nieuznawania Chin, Burma i Indie jako pierwsze, a następnie Anglia — uznały Chiny. Inne kraje kapitalistyczne również będą zmuszone pójść za tym przykładem, a wcześniej czy później uczynią to samo Stany Zjednoczone.

Oświadczenia i czyny prowokatorów wojennych w związku z sytuacją na Formozie, wzmagają jeszcze bardziej antagonizm między różnymi państwami oraz potęgują kontrofensywę przeciwko kapitałowi monopolistycznemu. Dlatego też interwencja wojenna na Formozie jest niemożliwa. Jak już zaznaczyliśmy, siły ludowe osiągają sukcesy o znaczeniu historycznym, a panowanie międzynarodowego kapitału monopolistycznego, którego sztab znajduje się na Wall Street, zostało poważnie zachwiane.

II.

Zaostrza się światowy kryzys ekonomiczny i walka klasowa. Podejmowane przez imperialistów próby znalezienia wyjścia z kryzysu ekonomicznego w drodze awantur wojennych i wyścigu zbrojeń, niewątpliwie zbankrutowały. Kryzys ekonomiczny pogłębia się coraz bardziej. Polityka kapitału monopolistycznego, mająca na celu opanowanie kryzysu ekonomicznego, doprowadziła do następujących wyników:

a) Nieprzerwany wyścig zbrojeń spowodował potęgujący się stale deficyt budżetów państwowych. Nawet Stany Zjednoczone mają w nowym roku budżetowym deficyt w wysokości 5,5 miliarda dolarów. Inne kraje znajdują się w stanie prawdziwej ruiny. Na skutek tego ciężary podatkowe stają się nie do zniesienia.

b) Polityka wzrastających cen monopolistycznych, niski poziom płac, mordercze tempo pracy, przyczyniły się do gwałtownego spadku produkcji, która jest w roku bieżącym o 12—25 proc. niższa od produkcji roku ubiegłego. Liczba bezrobotnych wzrasta i, jak stwierdza artykuł, zamieszczony na łamach „Prawdy", nawet w Stanach Zjednoczonych liczba całkowicie bezrobotnych wynosi 4 miliony, a półbezrobotnych — przeszło 18 milionów. W Europie zachodniej sytuacja jest jeszcze gorsza. Bezrobocie osiągnęło takie rozmiary, że zagadnienia tego nie można już rozwiązać w ramach obecnej gospodarki kapitalistycznej.

c) Kryzys rolny pogłębia się coraz bardziej. W wyniku tego z jednej strony warunki bytu biednych chłopów i robotników rolnych stały się nie do zniesienia, z drugiej zaś strony na rynku światowym odbywa się dumping produktów rolnych. Ponadto potęguje się pauperyzacja w krajach kolonialnych i półkolonialnych, co zaostrza walkę narodowo - wyzwoleńczą i powoduje kurczenie się rynku.

d) Robotnicy w krajach kapitalistycznych powstają do zdecydowanej walki, a demonstracje, strajki itd. wzrastają znacznie zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Równocześnie wzmaga się walka chłopów.

Jednakże mimo tych niepowodzeń imperialiści nie zaprzestają prowokacji wojennych. Przeciwnie, prowokatorzy wojenni wpadają w coraz większy szał, wzmagają się tendencje faszystowskie, a walka klasowa staje się walką na śmierć i życie. Narody na całym świecie odpierają ofensywę międzynarodowego kapitału monopolistycznego, który pretenduje do hegemonii światowej i powstają do walki przeciwko wojnie, w obronie pokoju.

Jest rzeczą jasną, że rewolucja ludowa powinna łączyć trzy postulaty: stabilizację życia narodu, niezawisłość narodową i pokój na całym świecie. Postulaty te winny być zrealizowane przy pomocy solidarności międzynarodowej.

III.

Rząd liberalno-demokratycznej partii Yoshidy przekształcił się w rząd zdrady narodowej.

a) Utworzenie baz wojennych w Japonii wciągnie ją do trzeciej wojny światowej. Rząd liberalno - demokratycznej partii Yoshidy marzy jednak o restauracji imperializmu monarchistycznego jako agenta kapitału monopolistycznego i zamierza aktywnie spełniać tę rolę. Świadczy to o zdradzieckim charakterze rządu i wskazuje na to, że gabinet Yoshidy spotka los kuomintangowskiego rządu Chin.

b) Potęgują się nastroje na rzecz pozostawienia wojsk cudzoziemskich w Japonii po podpisaniu traktatu pokojowego. Mówi się, że jest to potrzebne dla obrony Japonii przed agresją ze strony jakiegoś innego kraju. Liberalno - demokratyczny rząd Yoshidy popiera te tendencje. Jest to próba utworzenia pod ochroną wojsk obcych potężnej, uzbrojonej policji, a w następstwie — odbudowania armii. Staje się to najzupełniej jasne, jeśli przypomnimy sobie wypadki w Niemczech po zakończeniu pierwszej wojny światowej.

Mimo że gospodarka Japonii znajduje się na skraju katastrofy, a oświata chyli się ku upadkowi, wydatki budżetowe na utrzymanie policji wzrosły w tym roku o 60 proc. i zaopatruje się ją w coraz nowocześniejszą broń. Szkolenie policji nabiera charakteru wojskowego. Ponadto rząd usiłuje przywrócić w prawach politycznych zbrodniarzy wojennych, ustosunkowuje się przychylnie do nielegalnych organizacji reakcyjnych i nie stawia przeszkód byłym wojskowym japońskim w ich utrzymywanych w tajemnicy wyjazdach do Chin. Jest rzeczą jasną, że wszystko to robi się po to, aby pomóc w próbach zdławienia rewolucji ludowej, a równocześnie odegrać rolę żandarma międzynarodowego kapitału monopolistycznego na Dalekim Wschodzie.

c) Międzynarodowy kapitał monopolistyczny zamierza zainwestować kapitały w Japonii, aby przekształcić ją w bazę eksportu towarów do krajów Azji południowo - wschodniej. Liberalno-demokratyczny rząd Yoshidy prowadzi niezwykle aktywną politykę przyciągania do Japonii kapitału zagranicznego. Dzieje się tak już w przemyśle naftowym. Podczas gdy wydobycie ropy naftowej w Japonii spadło znacznie, produkcja nafty oczyszczonej z importowanej ropy osiągnęła poważne rozmiary. Spożycie ropy w Japonii spadło o połowę. Nie wiadomo jednakże, dla jakich celów wykorzystuje się pozostałą ilość oczyszczonej nafty, produkowanej w Japonii. Aby móc kierować tymi sprawami, opracowano „ustawę o kontroli nad walutą obcą i handlem zagranicznym", a następnie „projekt ustawy o wolnych strefach", obecnie zaś opracowuje się program zafrachtowania statków amerykańskich o pojemności 500 tys. ton itd.

Na czym więc polega różnica między Japonią a dawnym Szanghajem?

d) Polityka rządu w sprawach oświaty, nauki i techniki zmierza do tego, aby zepchnąć naród japoński do poziomu narodu kolonialnego. Innymi słowy ma ona na celu przekształcenie Japończyków w posłusznych niewolników kapitału zagranicznego i w jego agentów. Rząd zamierza również rozwijać przedsiębiorstwa turystyczne i w ten sposób zaszczepić naszemu narodowi cechy bezduszności i prostytucji.

Cel tego rodzaju polityki liberalno - demokratycznego rządu Yoshidy polega na tym, aby oddać nasz kraj w niewolę kapitału zagranicznego, przeciwko czemu z oburzeniem i gniewem występuje cały naród. Za pomocą wszelkich podstępów, oszustw i maskowania się rząd prowadzi tę politykę, aby utrzymać panowanie garstki kapitalistów monopolistycznych i wielkich obszarników.

IV.

Wyniki dywersyjnej działalności liberalno - demokratycznego rządu Yoshidy.

a) Zniesienie kontroli nad gospodarką przyniosło ogromne zyski kapitałowi monopolistycznemu i doprowadziło kapitał krajowy, drobnych i średnich kapitalistów, na skraj bankructwa. Tak na przykład, ceny na węgiel specjalny i węgiel wyższego gatunku, którego wydobycie zmonopolizowały takie wielkie koncerny jak Mitsui, Mitsubisi, Sumitomo, Furukawa itd., wzrosły o 400 — 700 jen za tonę w porównaniu z cenami przedsiębiorstw państwowych, podczas gdy cena na węgiel niższego gatunku spadła o 500 — 600 jen za tonę. Węgiel specjalny, zmonopolizowany w ręku wielkich kapitalistów, sprzedawany jest wielkim towarzystwom akcyjnym, z którymi kapitaliści ci utrzymują ścisły kontakt. Dlatego też miejscowe przedsiębiorstwa przemysłu gazowego oraz przemysł hutniczy i chemiczny odczuwają brak węgla specjalnego, a drobne kopalnie węgla, które wydobywają węgiel niższego gatunku, napotykają na trudności w zbycie nagromadzonych zapasów. Ogromne zapasy węgla przedsiębiorstw państwowych nie znajdują niemalże nabywców i stale rosną. Od sierpnia do października 1949 r. zapasy węgla wzrosły o milion ton. Pod koniec października zapasy węgla wynosiły łącznie 5,6 miln. ton. W tym stanie rzeczy po zniesieniu kontroli wydobycie węgla przez towarzystwa Dżajbatsu wzrosło, podczas gdy wydobycie w małych i średnich kopalniach spadło w szybkim tempie. W końcu września kopalnie te wydobywały zaledwie około 60 — 70 proc. ilości wydobywanej przed zniesieniem kontroli. Sytuacja ich pogarsza się z każdym dniem. Podczas gdy kopalnie węgla należące do towarzystw Dżajbatsu dzięki intensyfikacji pracy zarabiają 1.000 — 2.000 jen na tonie węgla, małe i średnie kopalnie węgla bankrutują.

Nie bacząc na to, że kapitał krajowy, właściciele drobnych i średnich przedsiębiorstw bankrutują na skutek trudności finansowych, banki — w tej liczbie największe banki Mitsui, Mitsubisi, Sumitomo i inne — otrzymują ogromne zyski, osiągające po potrąceniu zysków dodatkowych — 60 proc., przy czym zyski te wzrastają z każdym kwartałem. Stopa zysku od kwietnia do września 1949 roku wzrosła o 20 proc. w porównaniu ze stopą zysku z tego samego okresu w roku 1948.

Rozmaite przedsiębiorstwa popierane przez kapitał zagraniczny również otrzymują olbrzymie zyski. Tendencja ta dotyczy również przedsiębiorstw, które produkują towary pierwszej potrzeby.

b) Nie ma potrzeby mówić o tym, że obniżka płac i intensyfikacja pracy ma na celu zwiększenie zysków kapitału monopolistycznego. Na skutek ruiny drobnych i średnich przedsiębiorstw liczba bezrobotnych osiągnęła obecnie najwyższy poziom od czasu istnienia ustroju kapitalistycznego w Japonii.

Rząd uważa, że liczba bezrobotnych wynosi 200 — 300 tys. osób, obejmuje ona jednakże tylko ludzi całkowicie bezrobotnych.

Nie ma potrzeby podkreślać, że przeszło dwanaście milionów ludzi jest całkowicie bezrobotnych lub częściowo bezrobotnych. Jaka jest sytuacja robotników zatrudnionych? Nie mogą oni wyżyć ze swych zarobków, mimo że pracują w godzinach nadliczbowych i mimo intensyfikacji ich pracy. Zadłużenie ich wzrasta z każdym dniem i robotnicy wpadają w coraz większą nędzę.

Nastroje wśród robotników fabrycznych stają się coraz bardziej bojowe. Pod tym względem robotnicy wyprzedzają swych przywódców. W takiej sytuacji żadne spiski zdrajców i represje ze strony rządu faszystowskiego nie zdołają zahamować ruchu robotniczego.

c) Chłopów ograbia się w nielitościwy sposób. Podczas gdy ceny ryżu wzrosły nieznacznie, chłopi odczuwają dotkliwe skutki wzrostu cen na nawozy sztuczne i inne towary, produkowane przez kapitał monopolistyczny. Ponadto w wyniku usankcjonowania ponadplanowych dostaw ryżu oraz ustawy o specjalnych zarządzeniach aprowizacyjnych — wprowadzonych na mocy dekretu rządowego — sytuacja chłopów jest jeszcze cięższa, niż podczas reżimu cesarskiego.

W ogóle, jakkolwiek wszystkie ceny monopolistyczne uległy podwyżce, chłopi ucierpieli najbardziej na skutek wzrostu opłat za zużycie energii elektrycznej dla potrzeb rolnictwa. Opłaty te wzrosły co najmniej trzykrotnie, a niekiedy nawet dziesięciokrotnie. Chłopi ucierpieli również na skutek podwojenia kosztu przewozu. Równocześnie tenuta dzierżawna wzrośnie najprawdopodobniej dziesięciokrotnie. Ma to na celu z jednej strony sprowadzenie do zera reformy rolnej na skutek podniesienia podatku gruntowego, z drugiej zaś strony — narzucenie Japonii w interesach międzynarodowego kapitału monopolistycznego nadwyżek żywności, które powstały w wyniku światowego kryzysu rolnego, o czym świadczy na przykład fakt udziału Japonii w międzynarodowej umowie pszenicznej.

Nawet drobni i średni obszarnicy występują przeciwko takiej rujnującej polityce na wsi.

d) Grabież drobnych i średnich przedsiębiorstw, łącznie z przedsiębiorstwami kapitalistów japońskich, prowadzona jest przez kapitał monopolistyczny we wszystkich dziedzinach życia finansowego i gospodarczego.

e) Nie opisując szczegółowo finansowego i gospodarczego ograbiania całego narodu, należy przecież podkreślić, że sprzedawcy uliczni, właściciele małych i średnich hoteli i restauracji oraz dostawcy materiałów budowlanych skazani są na szybkie bankructwo.

f) Wprawdzie budżet państwowy został zmniejszony na pozór w przybliżeniu o 40 milionów jen, dokonano tego jednak kosztem znacznego zmniejszenia funduszów na uregulowanie cen. Jak wspominaliśmy już, prowadzi to do zwiększenia ciężarów podatkowych nakładanych na ludzi, których zyski przemysłowe spadają, i na tych, którzy bankrutują. Wyraża się w tym zgubny wpływ zniesienia kontroli. Najważniejszym momentem jest tu zwiększenie podatków lokalnych. Jeśli posunięcie to zostanie zrealizowane, ciężar podatkowy wzrośnie, zamiast ulec redukcji.

g) Sytuacja taka przyspiesza proces niszczenia lokalnych organów autonomicznych i doprowadza do tego, że lokalne władze autonomiczne przyłączają się do walki przeciwko polityce władz centralnych. Innymi słowy, jeśli lokalne władze autonomiczne nie będą broniły interesów ludu, znajdą się one również w niebezpieczeństwie.

W partii socjalistycznej nastąpił obecnie rozłam na dwie frakcje. W tych rywalizujących ze sobą frakcjach znajdują się elementy uczciwe, które, stojąc na stanowisku, odpowiadającemu interesom klasy robotniczej i montując jednolity front z naszą partią, gotowe są brać udział w potężnym ruchu w skali ogólnokrajowej. Powinniśmy działać w jednolitym froncie z masami, znajdującymi się pod wpływem partii socjalistycznej i pracując wespół z tymi uczciwymi elementami, rewolucjonizować masy. Z wyjątkiem tych uczciwych elementów pozostali socjaliści nie są niczym innym, jak agentami zdradzieckiej partii liberalno - demokratycznej w masach ludowych.

Przywódcy partii socjalistycznej z kliki Mosaburo — Sudzuki, którzy zdobyli poparcie większości partii socjalistycznej, nie są „lewicą". Są to najbardziej szkodliwe elementy, zaprzedające klasę robotniczą międzynarodowemu kapitałowi monopolistycznemu. Świadczy o tym fakt, że Hiroo Wada, który ma oparcie wśród sprzedajnych biurokratów i cieszy się zaufaniem przewodniczącego partii liberalno - demokratycznej Yoshidy, zarządza finansami partii socjalistycznej. Nie wolno dopuszczać do tego, aby aktywne elementy z prawicowej i centrowej frakcji socjalistów zajmowały antyludowe stanowisko w przedsiębiorstwach i w organizacjach masowych. Nie będąc w stanie powstrzymać ofensywy ludu, na którego czele stoi klasa robotnicza, nawet te elementy mogą w określonych warunkach współdziałać z nami.

Chociaż powinniśmy bacznie śledzić ich działalność i demaskować ich charakter, powinniśmy jednak zmusić te elementy, by wspólnie z nami prowadziły walkę, rewolucjonizując masy, które znajdują się pod ich wpływem. Powinniśmy wciągać te elementy do walki w wypadkach, jeśli możliwe są wspólne akcje.

Tak więc, w wyniku polityki liberalno - demokratycznego gabinetu Yoshidy, który pragnie utrzymać się przy władzy i pozostaje w całkowitej zależności od międzynarodowego kapitału monopolistycznego, życiu, przemysłowi i kulturze narodu grozi zagłada.

Tak zwany „separatystyczny pokój" ostatecznie wyjaśnia i przypieczętowuje istniejący stan rzeczy. Obecnie „de facto" urzeczywistnia się krok za krokiem separatystyczny pokój. Ponieważ w obecnej sytuacji międzynarodowej sprawa separatystycznego pokoju staje się beznadziejna, dąży się do tego, aby zastąpić go zwykłą „deklaracją o zakończeniu stanu wojny". Oznacza to, że w istocie rzeczy Japonia zostanie przekształcona w kolonię pewnego mocarstwa. Obecnie staje się to bezspornym i konkretnym faktem. Tak więc separatystyczny traktat pokojowy nie oznacza pokojowego uregulowania stosunków. Potwierdza on jedynie fakt, że naród utracił niepodległość i został ujarzmiony.

V.

Aktualne zadania polityczne naszej partii. Aby przezwyciężyć kryzys, w którym znalazł się naród i zagwarantować rzeczywistą stabilizację życia narodu, jego niepodległość i pokój na całym świecie, należy doprowadzić do zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego z udziałem ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej.

W platformie politycznej uchwalonej na VI Zjeździe partii przed trzema laty partia nasza wysunęła dwa hasła:

1) Ścisłe wykonanie deklaracji poczdamskiej;

2) Odbudowa gospodarki siłami narodu i całkowita niepodległość Japonii.

Te dwa hasła stanowią podstawę naszego obecnego postulatu „wszechstronnego traktatu pokojowego, zgodnego z deklaracją poczdamską".

Ponieważ Komitet Centralny podał do wiadomości publicznej szczegółową treść tego postulatu, nie ma potrzeby raz jeszcze zatrzymywać się na tej sprawie.

Należy jednak dodać następujące hasła, aby sprecyzować i wyjaśnić politykę partii:

1) Przeciwko separatystycznemu pokojowi, który przyniesie wojnę. Domagamy się szybszego zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego, który zapewni pokój, w warunkach porozumienia między wielkimi mocarstwami.

2) Przeciwko separatystycznemu pokojowi, który prowadzi do kolonizacji i faszyzmu. Domagamy się szybszego zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego w celu zapewnienia wolności, niepodległości, demokracji i dobrobytu.

Hasła te winny zająć naczelne miejsce w realizowaniu codziennych postulatów mas.

Partia nasza dołoży wszelkich starań, aby przekształcić te postulaty w klasowe postulaty polityczne. Twierdzimy, że będzie to miało decydujące znaczenie dla przeprowadzenia rewolucji ludowej. Dlatego też kampania przeciwko separatystycznemu pokojowi, o obalenie liberalno-demokratycznego rządu Yoshidy, który popiera pokój separatystyczny, powinna stać się najważniejszym zadaniem.

Organem realizacji tych celów może być jedynie Demokratyczny Front Narodowy wszystkich warstw narodu, nie wyłączając kapitału krajowego.

Ruch na rzecz szybszego zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego nie będzie potężny, jeżeli masy nie zrozumieją roli ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.

Podkreślamy równocześnie, że dla odrodzenia naszego kraju konieczny jest nieskrępowany handel i łączność kulturalna z tymi krajami. Ponadto powinniśmy kłaść nacisk na międzynarodową solidarność proletariatu.

Aby osiągnąć zwycięstwo, powinniśmy wzmacniać Demokratyczny Front Narodowy, jednoczący wszystkie warstwy narodu.

VI.

Należy wywalczyć jedność frontu robotników i chłopów, rybaków i wszystkich innych warstw narodu.

Ważnym czynnikiem, który umożliwił kapitałowi monopolistycznemu osiągnięcie sukcesów w jego zeszłorocznej ofensywie, było to, że kapitałowi monopolistycznemu udało się dokonać rozłamu w związkach zawodowych i w innych organizacjach ludowych. Jednakże tegoroczna walka przyczyniła się do zdemaskowania zbrodni przywódców „lig demokratyzacji", którzy nie mogą już utrzymać swej kierowniczej pozycji w masach. Stało się tak dlatego, że masy z własnej inicjatywy poszły naprzód, przezwyciężając nacisk wroga.

Tak więc, jedność może być osiągnięta na gruncie pełnej aprobaty wszystkich postulatów mas, dzięki ofiarnej pracy nad realizacją tych postulatów oraz przez prowadzenie propagandy politycznej, opartej na klasowym punkcie widzenia. Należy uczyć się od mas i wykazywać inicjatywę wespół z masami.

W tej dziedzinie należy poddać krytyce istniejącą w naszej partii tendencję do niedoceniania organizacji masowych. Należy przede wszystkim tendencje te przezwyciężyć. Pertraktacje w sprawach niezasadniczych prowadzone między przywódcami są szkodliwe. Jedność można osiągnąć tylko wówczas, gdy nacisk mas przezwycięży egoizm przywódców. Twierdzenie takie jest słuszne w stosunku do ruchu związkowego, chłopskiego i do innych form ruchu ludowego, czyli w stosunku do wszystkich form walki narodu. Należy wykazywać inicjatywę w ujawnianiu specyfiki walki, aby osiągnąć realizację odpowiednich żądań. Nader szkodliwy jest taki stan rzeczy, kiedy funkcjonariusze partyjni ignorują żądania mas i próbują podejść do zagadnienia mobilizacji mas w sposób mechaniczny, tak jak to czynili w przeszłości.

W działalności, zmierzającej do zjednoczenia, rozszerzenia i wzmocnienia organizacji masowych, różne władze partyjne powinny zwrócić szczególną uwagę na następujące sprawy:

a) Stopniowy rozwój zjednoczonego frontu, począwszy od frontu w skali okręgu, poprzez front w skali prefektury, kończąc, wreszcie, na froncie w skali krajowej; lub też począwszy od frontu w jednej gałęzi przemysłu, a kończąc na froncie ogólnokrajowym.

Istnieje tendencja do hamowania rozwoju frontu ogólnokrajowego; zgodnie z tą tendencją, dokonuje się zjednoczenia organizacji tylko w jakimś określonym okręgu. Dzieje się tak dlatego, że zapomina się często o wymienionej wyżej tezie. Należy niezwłocznie zlikwidować tego rodzaju tendencje. Ważną sprawą jest zjednoczenie organizacji w obwodach, a także w skali ogólnokrajowej, pod kierownictwem klasy robotniczej.

b) Należy zreorganizować związki zawodowe, które znajdują się pod wpływem agentów kapitału, lub które rozpadły się całkowicie.

c) Trzeba wykorzystać bojowe związki zawodowe i związki chłopskie, jako narzędzie zespolenia organizacji masowych.

Nie ulega wątpliwości, że działalność na wsi wśród robotników rolnych i biednych chłopów powinna zajmować naczelne miejsce. W przeciwnym razie niemożliwe jest wzmocnienie sił, które dokonują rewolucji. Wszystko to jednak okaże się bezsensowne, jeśli nie zrozumiemy jakościowego aspektu tego zagadnienia. Sprawą nadzwyczaj szkodliwą jest formalne traktowanie powyższych zagadnień.

Oskarżanie osób, nie zgadzających się z wymienionymi zasadami, o tendencje kułackie jest bezprzedmiotową i abstrakcyjną krytyką, która zmierza do podważenia jedności frontu chłopskiego.

W Japonii obszarnicy są równocześnie bogaczami wiejskimi. Elementów kułackich typu europejskiego nie ma w Japonii. W tym sensie określamy ich jako bogaczy wiejskich typu obszarniczego. Jednakże wśród starych towarzyszy w naszej partii istnieje niesłuszna tendencja do traktowania średniorolnych chłopów jako bogaczy wiejskich oraz tendencja do prób wywołania antagonizmu między średnimi i biednymi chłopami. Powinniśmy przezwyciężyć tę tendencję i zjednoczyć wszystkie warstwy chłopstwa, wszystkich mieszkańców wsi, jeśli tylko nie są oni jawnymi reakcjonistami. Chodzi o to, że ruch nie powinien schodzić na manowce polityki prawicowej, socjal-demokratycznej, a linia polityczna naszej partii powinna być realizowana w sensie jakościowym.

VII.

Trzeba organizować walkę w terenie i przekształcać ją w walkę ogólnonarodową.

Źródło powodzenia leży dziś w tym, że klasa robotnicza powinna stanąć na czele ruchu oraz, że trzeba zespolić walkę rozmaitych warstw narodu w organizacjach lokalnych. Wróg, prowadząc ofensywę, mobilizuje wszystkie środki, nie wyłączając prowokacji. Dlatego też, jeśli masy ludowe nie zjednoczą się w skali terenowej i jeśli klasa robotnicza nie będzie prowadziła walki tak, aby zjednoczyć robotników danej gałęzi przemysłu, czy też w ramach towarzystwa Dżajbatsu, to ataki przeciwko nim prowadzone będą głównie w skali lokalnej i robotnicy nie zdołają obronić się przed tymi atakami, nawet, jeśli ich walka w skali ogólnokrajowej będzie miała duży rozmach. Dlatego też walka w skali ogólnokrajowej jest słaba, jeśli nie opiera się na walce w terenie.

Rozwiązywanie zagadnień z liczeniem na walkę tylko w skali krajowej, cechuje pozycję ludzi lekkomyślnych, którzy nie mają doświadczenia praktycznego. Nie osiągnie się powodzenia, jeżeli walka ta nie będzie wiązana z demaskowaniem nielegalnych transakcji. Należy również połączyć ją z walką przeciwko miejscowej administracji, osłabiać tę miejscową administrację, ponieważ w ten sposób potrafimy wzmocnić nasze siły. Kiedy zaczniemy odnosić sukcesy, potrafimy zmusić autonomiczne władze miejscowe do udziału w naszej walce, a tym samym w znacznym stopniu wzmocnić naszą walkę pod względem jakościowym i ilościowym.

Powinniśmy następnie zwrócić szczególną uwagę na walkę, którą prowadzą bezrobotni, ponieważ wysuwają oni swe postulaty w sposób zdecydowany i mogą stać się potężną siłą w walce.

VIII.

Zjednoczenie frontu powinno być dokonane również w dziedzinie politycznej za pośrednictwem zjednoczonej konferencji trzech partii. Konferencja trzech partii w sprawie organizacji wspólnej walki jest właśnie jednolitym frontem partii robotniczo-chłopskiej, partii komunistycznej i uczciwych elementów z partii socjalistycznej. Konferencja powinna stać się głównym organem Demokratycznego Frontu Narodowego. Należy izolować od mas zdradzieckie kierownictwo partii socjalistycznej, realizując postulaty mas w sprawie jednolitego frontu. Nie chcemy za pośrednictwem jednolitego frontu zmuszać innych partii do połączenia się z partią komunistyczną. Jednakże organizacja ta powinna rzeczywiście zjednoczyć masy do walki, prowadzonej na podstawie jednolitej platformy. Konferencja trzech partii jest właśnie organizacją tego typu. W żadnym wypadku nie jest ona organizacją tymczasową.

IX.

W celu rozszerzenia Demokratycznego Frontu Narodowego należy wzmocnić Ligę Obrony Demokracji. Organizacja ta powinna zjednoczyć najszersze warstwy narodu, nie wyłączając rodzimych kapitalistów, w walce przeciwko partii zdrajców narodu — partii liberalno-demokratycznej, w walce o wyzwolenie narodowe, o wolność, niepodległość i dobrobyt. Główne momenty tego zjednoczenia są następujące:

a) Centralnym hasłem platformy politycznej powinno być: „Pokojowe uregulowanie stosunków w formie wszechstronnego traktatu pokojowego, zgodnie z duchem deklaracji poczdamskiej". Należy walczyć o stabilizację warunków bytu narodu, o niezawisłość narodową i pokój na całym świecie, walczyć przeciwko zdradzie narodowej we wszelkich jej formach, udaremnić prowokacje podżegaczy do nowej wojny.

b) Organizacja ta nie jest organizacją o charakterze tymczasowym. Ma ona poważne zadania ideologiczne i polityczne w walce o wyzwolenie narodowe.

c) Ważną sprawą dla członków partii komunistycznej jest podnoszenie swego poziomu teoretycznego i politycznego, zdobywanie umiejętności właściwego kierowania organizacjami. Ludzie, którzy tej umiejętności nie mają, którzy usiłują mobilizować masy w sposób biurokratyczny lub też po prostu wloką się w ogonie mas — w istocie rzeczy rozbijają jednolity front. Innymi słowy, partia powinna przezwyciężyć sekciarstwo, ale równocześnie powinna likwidować tendencje do roztopienia partii we Froncie Narodowym. Zadania te można wykonać jedynie w tym wypadku, jeśli partia, nie zapominając o swym charakterze klasowym, będzie odgrywała kierowniczą rolę w realizowaniu postulatów mas.

d) Partia komunistyczna może w sposób konkretny kierować walką w tym jedynie wypadku, jeżeli analizuje swą działalność z każdego punktu widzenia i nie ogranicza się tylko do walki o zaspokojenie wąskich, aktualnych żądań mas. Towarzystwo Obrony Pokoju winno się przekształcić w organizację bardziej szeroką niż Liga Obrony Demokracji. Jednakże Liga Obrony Demokracji powinna stać się główną siłą, a wszystkie inne organizacje powinny się do niej przyłączyć.

X.

Zbliżające się wybory do Izby Wyższej będą miały poważne znaczenie. Wybory te staną się bowiem punktem zwrotnym w sprawie obalenia liberalno-demokratycznego rządu Yoshidy. Dlatego też powinniśmy zawsze, a więc i w codziennej walce, brać pod uwagę sprawę obalenia rządu partii liberalno-demokratycznej. W tym celu należy demaskować zdradziecką politykę partii liberalno-demokratycznej. Partia liberalno-demokratyczna znalazła się w sytuacji, w której nie może już istnieć bez niezgodnej z prawem działalności i wykorzystując swą władzę, musi bronić tych, którzy się taką działalnością zajmują.

Należy demaskować tę działalność, łącząc demaskowanie jej z walką o zaspokojenie żądań mas.

Władze partyjne powinny wykorzystać w tym celu wszystkie środki propagandy. Należy rozpowszechniać ulotki nawołujące do obalenia rządu partii liberalno-demokratycznej. Powinniśmy wyjaśnić masom, jaką szkodę wyrządza im kontrabanda, organizacje dywersyjne i grabież ze strony kapitału monopolistycznego. Propagandę tę należy prowadzić przez pogłębianie klasowej świadomości politycznej mas.

Co się tyczy jednolitego frontu z prawicowymi elementami w partii socjalistycznej w toku kampanii wyborczej, to tutaj należy zachować nadzwyczajną ostrożność. Elementy te zawsze łamały zawarte porozumienie. W jednych wypadkach postępowały w ten sposób wówczas, gdy w wyniku porozumienia przedwyborczego zostały już wybrane. Chociaż popieraliśmy zawsze kandydatów bloku, elementy prawicowe w partii socjalistycznej nie pomagały naszym kandydatom i oddawały swe głosy na innych kandydatów. W innych wypadkach umyślnie hamowały one wspólną walkę przedwyborczą, łamały porozumienie, wysuwały swych kandydatów, pomagając w ten sposób naszym przeciwnikom. Biorąc to pod uwagę należy stwierdzić, że istotnym zamiarem elementów prawicowych w partii socjalistycznej jest współdziałanie z partią liberalno-demokratyczną i oszukiwanie ludu. Dlatego też powinniśmy zająć zdecydowane stanowisko i odrzucać wspólną z nimi walkę dopóty, dopóki nie będziemy przekonani o ich szczerości.

Krótko mówiąc, należy zorganizować jednolity front w kampanii wyborczej w tym jedynie wypadku, jeśli ukształtuje się on organizacyjnie jeszcze przed wyborami, bądź też w wypadku, jeśli sprawa kandydatów zostanie załatwiona przed wyborami. Wybory są próbą naszej codziennej działalności. Źródło zwycięstwa leży w tym, aby pozyskać zaufanie mas i odnosić się dobrze do mas nie tylko w terenie, na którym prowadzi się walkę, lecz wszędzie.

Jednocześnie aktywność starych członków partii także przynosi dobre wyniki. Powinniśmy dać członkom partii możność wykazywania swych zdolności oraz popierać ochotniczą akcję wyborczą, którą prowadzą nasi sympatycy. Dlatego też podczas kampanii wyborczej powinniśmy mobilizować nie tylko wszystkich członków partii, lecz również wszystkich sympatyków partii komunistycznej (uwzględniając oczywiście ich zdolności). Nie powinniśmy jednak zapominać o konieczności odwoływania się do mas, jak to robiliśmy w przeszłości.

XI.

Aby powyższe cele osiągnąć, powinniśmy podnosić jakość partii, reagować na żądania mas i przekształcać partię komunistyczną w partię masową.

Ponieważ broszura o rewizji linii partii została już ogłoszona, trzeba wytyczne jej wcielać w życie. Należy tu dodać również następujące punkty:

a) Należy przebudować życie partyjne, aby podnieść poziom ideologiczny członków partii. Sprawy tej nie należy jednak rozpoczynać od zwiększania pensji funkcjonariuszy partyjnych. Sprawa zwiększenia wynagrodzenia może być rozwiązana jedynie pod warunkiem podniesienia jakości pracy partyjnej. W tym celu należy studiować samodzielnie i w kołach samokształceniowych podstawową literaturę partyjną.

b) Jest rzeczą szkodliwą, kiedy funkcjonariusze partyjni, skłonni do mechanicznego mobilizowania mas, kierują pracą w komitetach miejscowych, prefekturalnych i okręgowych. Może to doprowadzić do egoistycznej działalności, a nawet pozbawić partię zaufania. Dlatego też powinniśmy zastąpić taką działalność prawdziwą pracą bolszewicką.

c) Przejawem egoizmu jest pycha, osłanianie się swymi dawnymi zasługami i chełpienie się swymi zdolnościami. Rywalizacja jest przejawem sekciarstwa, trzeba więc wyrzec się takiej praktyki.

(Dokończenie na str. 3)

*) Referat na XVIII rozszerzonym Plenum KC Komunistycznej Partii Japonii, ogłoszony na łamach pisma „Akahata" w dniu 24 stycznia 1950 roku.

Zniżka cen w Chinach Ludowych

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że w marcu prawie we wszystkich dużych miastach na terenie Chin zniżkowały ceny artykułów użytku codziennego. Po raz pierwszy w ciągu 12 lat w Chinach osiągnięto względną stabilizację cen, co jest bezpośrednim wynikiem wydanych przez Centralny Rząd Ludowy zarządzeń.

Jednym z objawów stabilizacji cen w Chinach jest rozwój handlu detalicznego, który w marcu — w porównaniu z lutym — wzrósł przeszło dwukrotnie. Agencja Nowych Chin podkreśla, że dodatnie skutki stabilizacji cen ujawniły się również w przemyśle.

Amerykański ośrodek „informacji" w Bukareszcie uprawiał zbrodniczą propagandę

BUKARESZT (PAP). Jak wiadomo, dnia 2 marca br. rząd rumuński zażądał od ambasady amerykańskiej w Bukareszcie zamknięcia istniejącej przy ambasadzie tzw. służby informacyjnej. W piśmie z 6 marca ambasador amerykański prosił o podanie „motywów", które skłoniły rząd rumuński do wysunięcia tego żądania. Sobotnie dzienniki bukareszteńskie ogłosiły odpowiedź rządu rumuńskiego na pismo ambasadora USA, która stwierdza m. in., że pod pretekstem tzw. działalności kulturalnej Amerykańska Służba Informacyjna popierała działalność wrogą narodowi rumuńskiemu. Procesy przywódców byłej partii narodowo-zaranistycznej, jak również procesy bandy spiskowców, szpiegów i sabotażystów — Auschnitta, Poppa i innych ujawniły rolę ówczesnego kierownika Amerykańskiej Służby Informacyjnej i innych jej współpracowników, którzy okazali się szpiegami i renegatami.

Odpowiedź rządu rumuńskiego podkreśla dalej, że Amerykańska Służba Informacyjna za pośrednictwem książek, czasopism, filmów itp. rozpowszechniała reakcyjne poglądy, propagowała dyskryminację rasową, szkalowała miłujące pokój narody i kraje, m. in. również Rumuńską Republikę Ludową oraz jawnie podżegała do wojny. Temu wyłącznie celowi służył, wydawany przez Amerykańską Służbę Informacyjną, biuletyn. W lutym 1950 r. 90 proc. materiałów biuletynu zawierało zbrodniczą propagandę i oszczerstwa przeciwko Rumuńskiej Republice Ludowej i jej rządowi.

Tego rodzaju działalność „kulturalna i informacyjna" — stanowi pogwałcenie jednomyślnie uchwalonej na drugiej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ rezolucji, która potępiła propagandę wojenną i wezwała wszystkie rządy do podjęcia odpowiednich kroków, w celu wykonania tej rezolucji. Rząd rumuński uważa, że działalność Amerykańskiej Służby Informacyjnej nie daje się pogodzić z normalną działalnością dyplomatyczną, sprzeczna jest z interesami pokoju i przyjaźni między narodem rumuńskim i amerykańskim, sprzeczna z zasadami współpracy kulturalnej między narodami.

Nowa sytuacja a polityka Komunistycznej Partii Japonii

(Dokończenie ze str. 2)

d) Częste zmiany na stanowiskach w partii są szkodliwe, ponieważ prowadzą do obniżenia jakości pracy partyjnej. Prowadzi to z jednej strony do spotęgowania błędów, polegających na tym, że niektórzy funkcjonariusze chcą otrzymać bardziej poważną pracę, zdobyć stanowisko; z drugiej zaś strony tendencja ta sprawia, że elementy, wokół których grupują się masy, same się od mas odsuwają.

e) Akademickie dysputy, mające na celu usprawiedliwienie własnej działalności oraz egoistyczna propaganda, ignorująca postulaty mas, jest zjawiskiem szkodliwym.

f) Należy ujawnić ludzi, którzy dla własnej korzyści usiłują wślizgnąć się do kierownictwa partii, jak również tych, którzy nie wykonują nałożonych na nich obowiązków, osłaniając się rewolucyjną frazeologią.

g) Nienormalne życie prywatne członków partii prowadzi do osłabienia dyscypliny partyjnej. Należy ściśle przestrzegać dyscypliny partyjnej. Jednocześnie jednak szkodliwe jest krytykowanie członków partii z punktu widzenia dawnej moralności.

h) W żadnym wypadku nie należy odstępować od zasadniczej linii — od przekształcania członków partii w bojowników klasowych a mianowicie: w działaczy politycznych typu bolszewickiego.

XII.

Poważnym biurokratycznym niedociągnięciem są fakty, kiedy w wyniku ciasnego praktycyzmu usuwa się z partii członków tylko dlatego, że nie przychodzą na zebrania partyjne lub nie płacą regularnie składek członkowskich. W takich warunkach praca partyjna nabrałaby sekciarskiego charakteru, prowadziłaby ją tylko aktywiści, a liczebność partii malałaby z każdym dniem.

Jeśli członkowie partii nie przychodzą na zebrania partyjne, zalegają z opłatą składek członkowskich lub osłabiają swą aktywność, odpowiedzialni kierownicy komórek partyjnych, miejscowych, prefekturalnych i okręgowych komitetów partii, powinni uważnie zbadać ich sytuację i udzielić im wskazówek, które uwarunkują ich dalszy rozwój, jako członków partii. W tym celu należy sporządzić specjalne listy osób pozostających w tyle i wciągać je do aktywnej działalności, opracować metody podniesienia poziomu tych elementów. W związku z tym mamy nadzieję, że materiałem pomocniczym będzie w szczególności mój artykuł pod tytułem „Zmiana metod pracy komórki partyjnej i podniesienie jakości tej pracy".

Aby to zadanie wykonać, należy uprościć pracę aparatu i zlikwidować tendencje do formalizmu.

Powinniśmy zmniejszyć skład kierowniczych władz partyjnych i skierować aktywnych towarzyszy do stałej pracy w tych obwodach, gdzie poprzednio praca partyjna była zaniedbana; powinni oni zamieszkać na stałe w swych okręgach i wzmacniać w ten sposób fundamenty piramidalnej struktury partii..

XIII.

W zagadnieniach działalności kulturalnej dały się zaobserwować w ostatnich czasach dwie tendencje. Pierwsza z nich — słuszna — zmierza do tego, aby praca kulturalna była prowadzona w duchu uchwał KC. Druga tendencja — błędna — broni punktu widzenia sztuki dla sztuki. Jednakże na wet słuszna tendencja nie dojrzała jeszcze pod wieloma względami, jak tego dowiodła praktyka. Niesłuszne jest stosowanie abstrakcyjnej krytyki, zamiast krytyki błędów, będącej odbiciem dążenia do rozwoju tej słusznej tendencji. Abstrakcyjną krytykę prowadzi się z punktu widzenia ustalonych norm, bez uwzględnienia obiektywnych i subiektywnych warunków. Tego rodzaju krytykę zaobserwować można przede wszystkim wśród zawodowych literatów, a w niektórych wypadkach wśród teoretyków. Krytyka taka prowadzi jedynie do zwolnienia tempa naszego rozwoju i do izolowania kierownictwa naszej partii od mas w dziedzinie życia kulturalnego. Dlatego też należy tę niesłuszną tendencję szybko przezwyciężyć.

Druga tendencja — sztuka dla sztuki — polega na tym, że rozwój sztuki jest rzeczą najważniejszą; partia powinna być jedynie narzędziem tego rozwoju. Jest to niewątpliwie burżuazyjny punkt widzenia i wszelkimi środkami powinniśmy go zwalczać. Podważa on zasady marksizmu - leninizmu i stanowi bardzo poważne odchylenie.

Praca kulturalna powinna, oczywiście, służyć sprawie rewolucji ludowo - demokratycznej i tylko w tym wypadku może ona przynieść masom pożytek.

Sprawą szczególnie ważną w dziedzinie pracy kulturalnej jest to, aby nie ignorować tradycji narodowych w formie i przestrzegać klasowego charakteru treści.

Zadanie pracowników sztuki — członków partii — polega na tym, aby stać się prawdziwymi działaczami sztuki, nie zaś zawodowymi rzemieślnikami. Nie powinniśmy zapominać, że działacze sztuki osiągną sukcesy tylko w wypadku, jeśli zaakceptują postulaty ludu.

„O trwały pokój, o demokrację ludową!" Nr 15 (75) z dnia 14 kwietnia 1950 r.

Bojownicy o wolność i demokrację w pierwszych szeregach walczących o pokój

Wiec w Warszawie z okazji Tygodnia międzynarodowej solidarności bojown ków o wolność i demokrację

Kulminacyjnym punktem Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Wolność, Pokój i Demokrację był wielki wiec, zorganizowany w dniu 16 bm. w sali warszawskiej „Romy". Wiec zgromadził licznych bojowników o wolność i demokrację, którzy walczyli z faszyzmem hitlerowskim i międzynarodowym na różnych frontach świata, więźniów sanacyjnego reżimu i więźniów faszystowskich obozów koncentracyjnych, uczestników powstań oraz księży - bojowników o wolność i demokrację. Uczestnicy wiecu zamanifestowali swą nieugiętą wolę walki o pokój w nierozerwalnym sojuszu ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i siłami postępu na całym świecie.

Wygłaszane przemówienia były wielokrotnie przerywane żywiołowymi manifestacjami serdecznych uczuć dla najsilniejszego i konsekwentnego obrońcy pokoju i wolności wszystkich narodów — Związku Radzieckiego oraz dla Wodza światowego obozu pokoju — towarzysza Stalina. Owacyjnie witano, biorących udział w wiecu: przedstawiciela francuskich bojowników o wolność i demokrację — André Leroy i generała lotnictwa bohaterskiej Republiki Hiszpańskiej — Ignacio De Cisneros.

Następnie przemawiał członek Rady Naczelnej Związku Bojowników — gen. Księżarczyk.

Ostatnia sesja Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sztokholmie — mówił gen. Księżarczyk — wytyczyła nowe drogi w walce o pokój. Do konkretnej walki o pokój przystąpiła obecnie cała postępowa ludzkość, bez różnicy wyznań i przynależności politycznej.

Narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej udzielą temu apelowi skutecznego poparcia wytężoną pracą dla socjalistycznego budownictwa.

Kierując się wytycznymi awangardy klasy robotniczej — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w oparciu o Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, pójdziemy po wytkniętej przez klasę robotniczą drodze budownictwa socjalizmu w Polsce. Wspólnie z klasą robotniczą całego świata i całą postępową ludzkością przeciwstawimy się imperialistycznym podżegaczom wojennym, pokrzyżujemy ich zbrodnicze plany i wywalczymy pokój.

Ostatnie słowa mówcy wywołały nową burzę manifestacji na cześć potężnego, światowego frontu pokoju i postępu, na cześć Związku Radzieckiego, towarzysza Stalina i towarzysza Prezydenta Bieruta.

Przemówienia delegatów zagranicznych

Następnie przemawiali — owacyjnie witani: przedstawiciel Francuskiej Federacji Deportowanych i Internowanych, Bojowników i Patriotów — André Leroy, przedstawiciel Republikańskiej Hiszpanii, generał lotnictwa Ignacio De Cisneros oraz w imieniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju tow. Leon Kruczkowski.

Głos księży - patriotów o porozumieniu między Rządem a Episkopatem

Ks. Stanisław Skórski, członek centralnych władz Zrzeszenia „Caritas" przemawiał do uczestników wiecu w imieniu księży - bojowników o wolność i demokrację. Podkreślił on, że zawarcie porozumienia między Rządem a Episkopatem, wywołało ogromną radość wśród szerokich rzesz duchowieństwa. Musimy walczyć o pokój dla chwały ludu, ojczyzny ludowej i dla chwały Boga — oświadczył ks. Skórski.

Na zakończenie uczestnicy wiecu jednogłośnie uchwalili rezolucję, w której m. in. wyrażają głębokie uczucie miłości i wdzięczności dla narodów Związku Radzieckiego, które pod genialnym kierownictwem towarzysza Józefa Stalina, wyzwoliły naród polski i inne narody od nieuchronnej zagłady, jaką niósł faszyzm hitlerowski, a które i dziś nieugięcie stoją na straży wolności narodów i pokoju światowego.

*

16 bm. w ramach Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Wolność i Demokrację w woj. warszawskim odbyły się liczne wiece i uroczystości.

M. in. w Konstancinie pod Warszawą odbyło się uroczyste przemianowanie dotychczasowego „Domu Dziecka" Związku Bojowników o Wolność i Demokrację na Dom im. Pawła Findera, wielkiego rewolucjonisty i działacza robotniczego.

Potężna manifestacja w Oświęcimiu

Przemówienie wygłosił wicepremier Korzycki

„Już nigdy więcej wojny!" — pod tym hasłem odbyła się w dn. 16 bm. wielka ogólnopolska manifestacja w Oświęcimiu, w ramach Tygodnia Międzynarodowej Solidarności b. Więźniów Politycznych.

Do Oświęcimia - Brzezinki, symbolu barbarzyństwa faszystowskiego, przybyły ze wszystkich województw i ośrodków, skupiających b. więźniów politycznych, liczne delegacje, aby zademonstrować nieubłaganą i zdecydowaną wolę walki o pokój.

Na ogromnym placu apelowym obozu w Brzezince, przystrojonym sztandarami i czerwienią, zgromadziło się 35.000 osób.

Do zebranych przemówił, w imieniu władz naczelnych Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację — wicepremier Antoni Korzycki.

Przemówienie wicepremiera przerywane było entuzjastycznymi okrzykami na cześć Związku Radzieckiego i jego wielkiego wodza Generalissimusa Stalina.

Po odegraniu „Międzynarodówki" przemawiał dyr. biura FIAPP — Edward Kowalski.

Następnie przemawiali: członek zarządu Francuskiego Zw. b. Więźniów Politycznych — Roger Cote oraz były więzień Oświęcimia — ob. Rafalik.

W odczytanej przez górnika — przodownika pracy, ob. Adamczyka rezolucji zebrani postanowili m. in. stać twardo i zdecydowanie na straży pokoju, którego broni nieugięcie Związek Radziecki, pod genialnym kierownictwem Józefa Stalina oraz wnieść jak największy wkład w dzieło przyśpieszenia realizacji planu 6-letniego.

Rezolucja domaga się również usunięcia agentów titowskich z szeregów FIAPP.

Międzynarodowy Kongres b. więźniów obozów hitlerowskich w Oranienburgu

W 5 rocznicę wyzwolenia przez Armię Radziecką więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, dn. 15 bm. odbył się w Oranienburgu, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, międzynarodowy Kongres b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, z udziałem 650 delegatów z całej Europy. Na Kongres przybył przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec — Max Reimann oraz wdowa po Erneście Thaelmannie.

Otwarcia Kongresu dokonał wicepremier rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej — prof. Kastner, po czym przemawiali delegaci zagraniczni.

W imieniu bojowników i partyzantów radzieckich zabrał głos tow. Justin, wzywając cały naród niemiecki do walki o pokój. Tow. Justin w ostrych słowach potępił amerykańskich podżegaczy wojennych i wezwał wszystkich bojowników pokoju do zbierania podpisów przeciwko produkcji bomby atomowej.

Z delegacji czechosłowackiej przemówił ksiądz Plojhar, który zaapelował do duchowieństwa, aby zdecydowanie stanęło po stronie zwolenników pokoju. Przedstawicielka delegacji polskiej, Wolińska, zwróciła uwagę na więzy łączące polskich i niemieckich działaczy ruchu oporu. „Podczas gdy w okresie faszyzmu łączyła nas wspólna nienawiść do hitleryzmu, dzisiaj łączy nas znowu wspólna walka o pokój".

Delegat francuskich partyzantów Serrez zapewnił w imieniu demokracji francuskiej, że siły postępowe Francji nigdy nie dopuszczą do zaatakowania Związku Radzieckiego, który jest ostoją światowego pokoju.

Następnie przewodniczący niemieckiego Związku ofiar faszyzmu, organizacji, która liczy 250 tysięcy członków — Ottomar Geschke, przy udziale członków zagranicznych delegacji udał się do Sachsenhausen, gdzie położono kamień węgielny pod pomnik poległych więźniów w tym obozie zagłady. Tutaj, wobec sześciuset byłych więźniów obozu w Sachsenhausen przemówił Max Reimann. Mówca oświadczył, że „Niemiecki Związek ofiar faszyzmu powinien przede wszystkim walczyć o to, aby z niemieckiej ziemi nie wyszedł już nigdy żaden atak na wolność innych narodów. Nie mamy zamiaru prosić amerykańskich imperialistów o ten pokój, ale sami zdobędziemy go w walce..."

Max Reimann stwierdził, że również w Niemczech zachodnich rosną zastępy zwolenników pokoju, rosną siły antyfaszystowskie. „Nie pozwolimy z Niemiec zachodnich uczynić przyczółka antyradzieckiej agresji"—zawołał Reimann przy burzliwych oklaskach zebranych.

*

W tym samym czasie odbyły się uroczystości w Berlinie, gdzie antyfaszyści niemieccy urządzili szereg manifestacji pokojowych, zakończonych złożeniem wieńców na grobach poległych żołnierzy radzieckich oraz pochód do Mauzoleum Żołnierza Radzieckiego w Parku Treptow.

Przemówienie delegata polskiego

BERLIN (PAP). Na Kongresie z gorącym przyjęciem spotkało się przemówienie delegata polskiego, sekretarza generalnego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — Józefa Passini.

Naród polski zdaje sobie sprawę, że pokój wywalczyć można tylko w jedności z wszystkimi siłami postępu na świecie, w jedności z światowym frontem pokoju, na którego czele stoi potężny Związek Radziecki i któremu przewodzi Wielki Stalin.

Pilnie śledzimy — oświadczył w zakończeniu Passini — walkę demokratycznych sił narodu niemieckiego z wrogiem postępu i waszego narodu — imperializmem anglo - amerykańskim, który zwalniając z więzień i obozów przestępców wojennych i faszystów, grając na najniższych instynktach nacjonalizmu i szowinizmu, próbuje rozbić jedność narodu niemieckiego. Wierzymy jednak, że potraficie pokrzyżować plany imperialistów, organizując demokratyczny front jedności narodowej. W walce waszej możecie liczyć na poparcie wszystkich postępowych sił na świecie.

Przemówienie delegata polskiego przyjęte zostało burzliwymi oklaskami.

Braterska współpraca i pomoc ZSRR zapewniły niezawisłość i rozkwit krajów demokracji ludowej

Dziennik „Prawda" o stalinowskiej zasadzie równouprawnienia narodów

MOSKWA (PAP). — W artykule wstępnym pt. „Braterska współpraca", „Prawda" podkreśla, że najbardziej wymownym i przekonywającym przykładem wyższości systemu socjalistycznego nad systemem kapitalistycznym jest szybki rozwój gospodarczy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Przeciwieństwo dwóch obozów — socjalistycznego i kapitalistycznego — znajduje wyraz w dwóch różnych zasadach wzajemnych stosunków ekonomicznych między krajami. Stosunki wzajemne między ZSRR a krajami obozu demokracji i socjalizmu opierają się na stalinowskiej zasadzie równouprawnienia wielkich i małych narodów, zasadzie braterskiej współpracy i pomocy wzajemnej. Stosunki natomiast między krajami kapitalistycznymi opierają się na prawie dżungli, na zasadzie podporządkowania i ujarzmienia małych krajów i narodów przez potężnych drapieżców, którzy pragną realizować swe zaborcze cele.

Stalinowska zasada równouprawnienia wielkich i małych narodów, zasada braterskiej współpracy leży u podstaw wszystkich układów i porozumień, zawartych przez Związek Radziecki z krajami, które dążą do socjalizmu. Ta jedynie słuszna zasada jest podstawą działalności utworzonej w styczniu 1949 r. Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, do której weszli, jako równouprawnieni członkowie, przedstawiciele ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii, a nieco później również Albanii. Jedno z zadań tej organizacji polega na tym, aby przyczyniać się do wprowadzenia w życie metod współpracy gospodarczej, które sprzyjają planowemu, socjalistycznemu rozwojowi krajów demokracji ludowej. Braterska współpraca krajów, należących do obozu demokracji i socjalizmu, zapewniła szybką odbudowę i rozwój ich gospodarki narodowej. Bez ścisłych więzów, bez pomocy ZSRR kraje demokracji ludowej nie mogłyby utrzymać swej niezawisłości gospodarczej i politycznej, stałyby się przedmiotem samowoli i gwałtów ze strony drapieżców imperialistycznych.

Wymiana handlowa ze Związkiem Radzieckim — stwierdza „Prawda" — jest niezwykle ważnym czynnikiem w dziedzinie uprzemysłowienia krajów demokracji ludowej. Związek Radziecki dostarcza tym krajom najnowocześniejszych urządzeń technicznych, dzięki czemu mogą one przebudować swą gospodarkę narodową.

Wzajemna wymiana towarów między krajami obozu socjalistycznego — pisze dalej dziennik — odbywa się na podstawie sprawiedliwych, jednolitych cen. Wykluczona jest wszelka wymiana nieekwiwalentna, tak charakterystyczna dla stosunków ekonomicznych między krajami kapitalistycznymi. Z chwilą podniesienia kursu rubla i oparcia go na bazie złota, wzajemne stosunki ekonomiczne między ZSRR i krajami demokracji ludowej stały się jeszcze bardziej trwałe.

Kraje demokracji ludowej na zawsze wyzwoliły się od wpływów kryzysu gospodarczego, od następstw deprecjacji walut w krajach kapitału. Kraje demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę rozwoju socjalistycznego, wyzwoliły się na zawsze od bezrobocia, głodu i nędzy.

Partie komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej, kierując się nauką Lenina — Stalina i mając potężne oparcie w pomocy i doświadczeniu ZSRR, pomyślnie rozwiązują zadania budownictwa socjalistycznego.

Po omówieniu doniosłej roli mieszanych towarzystw w dziedzinie współpracy gospodarczej krajów obozu demokratycznego i podkreśleniu, że opierają się one na ścisłym przestrzeganiu wzajemnych interesów, „Prawda" pisze: „Takich wzajemnych stosunków, takiej prawdziwie braterskiej współpracy nie ma i nie może być w obozie kapitalistycznym, rozdzieranym niedającymi się pogodzić sprzecznościami. W obozie kapitalistycznym działa prawo brutalnej siły, prawo dyktanda narzuconego przez magnatów imperializmu anglo-amerykańskiego.

Dobitną ilustracją tego rodzaju stosunków między krajami kapitalistycznymi jest osławiony plan Marshalla, który przyniósł nędzę, głód i masowe bezrobocie setkom milionów ludzi pracy. Temu samemu prawu dżungli, rozbójniczego imperializmu podporządkowana jest obecnie Jugosławia, pozbawiona wolności i niezawisłości wskutek zdrady i renegactwa kliki Tito — Rankowicza, która wprowadziła w kraju reżim faszystowsko - policyjny. Głód i nędza panują w krajach kapitału".

W zakończeniu „Prawda" pisze:

„Braterska współpraca i uzgadnianie planów gospodarczych między krajami obozu demokracji i socjalizmu — to nowy system wzajemnych stosunków gospodarczych stworzony przez Wielkiego Stalina. Zapewnia on stały rozwój gospodarki tych krajów, które wkroczyły na drogę socjalizmu".

Polscy obrońcy pokoju do Komitetu Obrońców Pokoju Wolnego Terytorium Triestu

Polski Komitet Obrońców Pokoju wysłał do Komitetu Obrońców Pokoju Wolnego Terytorium Triestu depeszę, w której m. in. powiedziane jest:

Z okazji drugiego Ogólnego Zgromadzenia Waszego Komitetu przesyłamy Wam, w imieniu polskich obrońców pokoju, braterskie pozdrowienia i najserdeczniejsze życzenia w Waszej walce o pokój.

Wasza odważna i słuszna akcja — prowadzona w tak trudnych warunkach — o wycofanie anglo - amerykańskich i jugosłowiańskich wojsk okupacyjnych i o stworzenie z terytorium Triestu ziemi rzeczywiście wolnej, zaskarbiła Wam szacunek i sympatię ludu polskiego. Polscy obrońcy pokoju solidaryzują się w pełni z Waszą walką o pokój i wierzą, że nie będziecie szczędzić wysiłków, aby terytorium Triestu nie stało się zarzewiem wojennym w rękach imperialistów i ich titowskich agentów przeciwko narodom miłującym pokój.

Depeszę podpisał przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju profesor *Jan Dembowski*

Drugi dzień obrad Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Dokończenie ze str. 1

Walka o pokój w Kanadzie jest równocześnie walką o niepodległość narodową".

Oświadczenie delegata Kuby

Carlos Rafael Rodriguez, sekretarz generalny Komitetu Obrońców Pokoju Kuby, stwierdza: „Obraz tak okrutnie zburzonej i tak wspaniale odbudowywanej Warszawy jest najsilniejszym bodźcem, jaki mogliście nam dać w walce przeciwko podżegaczom wojennym.

Zapewniamy Was, że nigdy nie skierujemy broni przeciwko narodom krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego, które uważamy za swoich sprzymierzeńców i przyjaciół".

Oświadczenie delegata Brazylii

Sekretarz generalny Komitetu Obrońców Pokoju Brazylii Mota Lima oświadczył:

„70 proc. Brazylijczyków znajduje się w najstraszniejszej nędzy. Ruch pokoju mobilizuje u nas wielu ludzi do czynnej walki. Jest on u nas masowy, bo masowa jest nienawiść ludu do imperializmu St. Zjednoczonych, bo masowa jest wola wyzwolenia się klasy robotniczej i bezrolnych chłopów z tej straszliwej nędzy, w której tkwią. Wiele nas nauczyła Sesja Sztokholmska i wiele nas uczy pobyt w Polsce i Czechosłowacji".

Oświadczenie delegata Meksyku

Z kolei zabiera głos sekretarz generalny ruchu pokoju w Meksyku — dr Noble.

„W walce o pokój będziemy zawsze z Wami, nasi drodzy przyjaciele, Polacy. Będziemy u boku narodu czeskiego i innych narodów, walczących wraz ze Związkiem Radzieckim o pokój światowy".

Przemówienie tow. Ostapa Dłuskiego

Na serdeczne przemówienia gości zagranicznych odpowiedział w imieniu zebranych członek Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju Ostap Dłuski, który oświadczył m. in.:

Dziękujemy Wam gorąco za serdeczne słowa. Wasza obecność wśród nas jest jeszcze jednym dowodem tego, że we wszystkich krajach świata żyją miliony ludzi, którzy tak jak my pragną pokoju między narodami.

Widzicie nas tutaj przy pracy nad realizacją w naszym kraju historycznych uchwał sztokholmskich. Możemy Was zapewnić, że lud nasz, że wszyscy polscy patrioci podpiszą jednomyślnie uchwałę sztokholmską, uznającą za zbrodniarza wojennego ten rząd, który pierwszy użyłby broni atomowej przeciw jakiemubądź krajowi.

Możemy Was również zapewnić, że wielkim pracom naszego ludu nad odbudową i dalszym rozwojem naszej ojczyzny na drodze do socjalizmu przyświeca wielki ideał międzynarodowej solidarności wszystkich ludzi pracy, przekonanie, że budując Polskę wolną, silną i szczęśliwą, służymy wielkiej sprawie pokoju światowego.

Jak nasz wielki sojusznik i wyzwoliciel naszego kraju z jarzma hitleryzmu — Związek Radziecki, tak i nasz rząd Polski Ludowej, w imieniu całego narodu prowadzi konsekwentną politykę pokoju. Sądzimy, że współistnienie krajów o różnych systemach gospodarczych i politycznych jest możliwe i realne. Oto podstawa, na której spotkać się mogą wszyscy ludzie dobrej woli, bez względu na ich wierzenia i poglądy, w dążeniu do utrwalenia pokoju.

Wiemy, w jak trudnych warunkach wypada Wam walczyć w obronie pokoju. Przekażcie Waszym towarzyszom walki, obrońcom pokoju, uczucia naszej solidarności, podziw i uznanie dla ich bohaterstwa i ofiarności. Jesteśmy przekonani, że z Waszych i naszych wysiłków, z woli olbrzymiej większości ludzkości, wyrośnie trwały pokój. O wolę milionów rozbiją się zakusy podżegaczy wojennych, wrogów ludzkości.

Po przemówieniu ob. Dłuskiego, wśród ogromnego entuzjazmu przyjęto jednomyślnie Manifest Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Obrady Kongresu Studentów Polskich

Dokończenie ze str. 1

Młodzież akademicka żywiołowo oklaskiwała przemówienie ministra oświaty — tow. St. Skrzeszewskiego, który witał Kongres w imieniu Rządu RP.

Mówca szczególnie mocno podkreślił wydatny wzrost uświadomienia politycznego wśród młodzieży akademickiej, która coraz lepiej rozumie swoją rolę i zadania w walce o pokój i w pracy nad budową socjalizmu w Polsce.

Gorąco witano również przemówienia wiceprzewodniczącego CRZZ — tow. Al. Burskiego, przewodniczącego Zarz. Gł. ZMP tow. Wł. Matwina oraz rektora Politechniki Warszawskiej — prof. Warchałowskiego.

Walka o pokój i praca dla Polski Ludowej — programem ideowym jednolitej organizacji studentów

Tow. A. Burski stwierdził m. in., że związki zawodowe przekonane są, iż Zrzeszenie Studentów Polskich zwiąże się ściśle z ruchem zawodowym i w pracy swej kierować się będzie wytycznymi CRZZ. „Studenci polscy nie zawiodą nadziei klasy robotniczej" — powiedział wiceprzewodniczący CRZZ.

Tow. Matwin przekazał studentom pozdrowienia od milionowej rzeszy ZMP-owców. W przemówieniu swym przedstawił szeroko realne możliwości stworzenia jednolitej organizacji studentów, wskazując, że platformą tej jedności powinna być walka o pokój i praca dla Polski Ludowej.

Rektor Warchałowski wskazywał, że praca dla Polski Ludowej jest wspólnym zadaniem studentów i profesorów. Szczególnie doniosłą rolę powinni — jak stwierdził mówca — spełnić studenci w realizacji planu 6-letniego, przygotowując nowe kadry fachowców i pracowników naukowych.

Pozdrowienia dla polskiej młodzieży akademickiej od 3.600 tys. postępowych studentów, zrzeszonych w Międzynarodowym Związku Studentów, przekazał wiceprzewodniczący Związku — Liang Ken. W imieniu młodzieży radzieckiej przemawiała, gorąco witana, sekr. CK Komsomołu — Tamara Jerszowa. W czasie przemówienia przedstawicielki młodzieży radzieckiej zebrani wielokrotnie manifestowali na cześć Związku Radzieckiego, bohaterskiego Komsomołu i wodza mas pracujących całego świata — Generalissimusa Stalina.

Na cześć Odrodzonego Wojska Polskiego

Gorącą manifestację uczuć młodzieży akademickiej dla Odrodzonego Wojska Polskiego i jego dowódcy — Marszałka Rokossowskiego wywołało odczytanie depeszy Marszałka Rokossowskiego z życzeniami dla Kongresu.

Plenum KC KP(b) Ukrainy

MOSKWA. (PAP). — Plenum KC KP(b) Ukrainy, które obradowało w ciągu trzech dni, zakończyło w sobotę swe prace. Na plenum wygłosił przemówienie sekretarz KC KP(b) — Mielnikow. Plenum rozpatrzyło sprawy gospodarcze i organizacyjne oraz omówiło przebieg współzawodnictwa socjalistycznego na Ukrainie.

Francuscy bojownicy o pokój i wolność w obronie Joliot-Curie

GENEWA. (PAP). — Jak donoszą z Paryża, stała komisja organizacji „Bojownicy o pokój i wolność" ogłosiła komunikat, w którym protestuje przeciwko atakom na wybitnego uczonego francuskiego i działacza społecznego — Fryderyka Joliot - Curie

Wiadomości sportowe

Skonecki zwycięża Andrejewa w meczu towarzyskim w Moskwie

MOSKWA. Na zakończenie treningu w Moskwie, ekipa tenisistów polskich rozegrała w niedzielę, drugi z kolei, mecz towarzyski z tenisistami radzieckimi. Mecz, obfitujący w wiele emocjonujących momentów, wykazał, że wspólny trening z tenisistami radzieckimi przyniósł wielki pożytek zawodnikom polskim, którzy wykazują coraz lepszą kondycję.

Jednym z najciekawszych spotkań był mecz Radzia z mistrzem juniorów radzieckich Markowem. Radzio rozegrał spotkanie dobrze taktycznie, odnosząc zdecydowane zwycięstwo 6:1, 6:1.

W pozostałych spotkaniach juniorów Sebrala przegrał z Pankowem 3:6, 2:6, Kubalanka — Kuźmina 1:6, 2:6.

Zasłużone zwycięstwo odniósł Wł. Skonecki, wygrywając z Andrejewem 7:5, 6:1. W grze podwójnej Skonecki Wł. — Piątek pokonali parę radziecką Ozierow — Andrejew 6:2, 6:3. Spotkanie Chytrowskiego z Korczaginem wygrał zawodnik radziecki 6:0, 6:3. W drugiej grze podwójnej Chytrowski i H. Skonecki przegrali z Negrebeckim i Korbutem 2:6, 2:6.

Licznie zgromadzona na meczu publiczność z wielką niecierpliwością oczekiwała spotkania Jędrzejowskiej z Korowiną. Na skutek niewyleczonej kontuzji palca, Polka miała trudności z serwowaniem. W pierwszym secie Jędrzejowska zagrała bardzo dobrze i, dzięki precyzyjnym dropszotom rozstrzygnęła set na swoją korzyść 6:2. W dwóch następnych setach Korowina gra coraz lepiej, Jędrzejowska natomiast nie wytrzymuje kondycyjnie i przegrywa 3:6, 3:6.

W grze mieszanej Jędrzejowska i Wł. Skonecki przegrali z Korowiną i Ozierowem 0:6, 6:3, 1:6. H. Skonecki przegrał z Belic — Gejmanem 3:6, 0:6.

Zdaniem kierownika polskiej ekipy tenisowej Olszowskiego — Radzio i W. Skonecki już odzyskali w pełni swą formę. Po meczu tenisiści polscy w trakcie ożywionych rozmów ze swoimi partnerami wyrazili uznanie dla gry tenisistów radzieckich i oświadczyli, że postarają się przekazać swoim kolegom w kraju niezwykle efektywne metody gry i treningu radzieckich sportowców.

Trener Siniczkow złożył polskim tenisistom najserdeczniejsze życzenia dalszych postępów, wyrażając opinię, iż tenis polski powinien w jak najszybszym czasie wyzbyć się obronnego stylu gry, co wraz z systematyczną, szeroko zakrojoną pracą trenerską nad zdolną młodzieżą, zapewni tenisowi polskiemu wiele sukcesów.

Koszykarze i koszykarki CSR zwyciężają w meczu międzypaństwowym z Polską

GDAŃSK. Na kortach Ogniwa w Sopocie rozegrane zostało międzypaństwowe spotkanie w koszykówce kobiet i mężczyzn między reprezentacjami Polski i Czechosłowacji. Oba spotkania wygrały drużyny czechosłowackie: spotkanie kobiet 30:21 (10:15) w meczu drużyn męskich 46:39 (27:14).

Mecz kobiet stał na słabym poziomie.

Kosze dla Czechosłowacji strzeliły: Pragnerova — 12, Kopackova — 7. Patkova — 6, Bartlova — 2, Tomaszkova — 2 i Vagnerova — 1.

Dla Polski: Rogowska — 9, Parszniak — 5, Czopkówna 2, Gruszczyńska — 2, Kamecka — 2, Wojewądzka — 1.

Spotkanie mężczyzn stało na dobrym poziomie technicznym. W pierwszej połowie Polacy zagrali zbyt nerwowo, co uwidoczniło się szczególnie w strzałach. Po przerwie, dzięki wielkiej ambicji i dobrej kondycji, Polacy byli stroną atakującą.

Punkty dla CSR uzyskali: Mrazek — 16, Kinsky — 11. Ezr — 8, Nebuchla — 4, Skronsky — 3, Kozak i Vanczura — po 2.

Dla Polski: Kamiński — 14, Pawlak — 13, Bartosiewicz — 6, Niciński i Lelenkiewicz — po 2, Dąbrowski i Fenglerski — po 1.

Pierwsze mecze Ligi szermierczej

ŁÓDŹ. W Widzewie rozegrany został pierwszy w Łodzi szablowy mecz szermierczy o mistrzostwo Ligi, w którym warszawska Legia zremisowała z miejscowym Kolejarzem 8:8.

Najlepszym szermierzem meczu był kpt. Fókt z Legii, który nie przegrał ani jednego spotkania. W drużynie łódzkiej najlepszym szermierzem był Banaś.

*

WROCŁAW. Mecz między AZS z Poznania a miejscowym AZS, zakończył się zwycięstwem drużyny poznańskiej 10:6. Bardzo słabą formę wykazał inż. Suski, przegrywając z Sokołem i Zagadzkim.

Kolejarz Poznań zostaje w II Lidze bokserskiej

Decydujący o pozostaniu w II Lidze bokserskiej mecz między Kolejarzem (Poznań) i Ogniwem (Wrocław) zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Kolejarzy 13:3, którzy dzięki temu utrzymali swą pozycję ligową. Spotkanie rozegrane na ringu Ogniska w Warszawie nie było ciekawe. Ogniwo stawiło się na mecz w osłabionym składzie i już przed rozpoczęciem walk Kolejarz prowadził 4:0, dzięki dwu walkowerom w piórkowej i półśredniej. Ponadto bokserzy Ogniwa zdradzili duże braki kondycyjne i z reguły niemal „puchli" w trzeciej rundzie. Nie pomogła im wyższość techniczna, którą skutecznie parowali ataki energicznych Kolejarzy przez dwa pierwsze starcia. W trzecich siła fizyczna brała niemal zawsze górę.

Osobne słowa należą się sekundantowi i trenerowi drużyny poznańskiej — Sulinowskiemu. Jego głośne podpowiadania, sprzeczne z regulaminami walki, spowodowały kilkakrotną interwencję sędziego ringowego. Ponadto, w chwili kiedy arbiter udzielił napomnienia za trzymanie zawodnikowi poznańskiemu Kupczykowi, Sulinowski zerwał się z krzesła i gestami rozpaczy i sprzeciwu wywołał długie gwizdy publiczności, podniecając ją do niesportowego zachowania się. Uważamy, że trener i sekundant musi i powinien być przykładem dla zawodników, a nie inicjatorem nieporozumień.

O zawodnikach Kolejarza wspomnieliśmy już, że zaimponowali kondycją. Niestety, ich wiadomości techniczne są ubogie, a kilku pięściarzy, którzy od kilku lat znajdują się w czołówce naszych zawodników, stoi w miejscu, nie wykazując żadnych postępów. Swisz na przykład, który w ubiegłym roku zdobył mistrzostwo Polski juniorów w papierowej, był wtedy lepszym bokserem niż teraz. Gdy zdobywał tytuł we Wrocławiu, pokazał urozmaicone ciosy, ładne uniki i dobrą taktykę walki. W Warszawie, w spotkaniu ze Szczurkiem, był o klasę gorszy, jednostronny, polujący tylko na cios z prawej, a przy tym sztywny i nieruchliwy.

Wyniki:

W wadze muszej Swisz (Kol) po dwu wyrównanych rundach, ostrym finiszem w trzeciej zapewnił sobie zwycięstwo nad Szczurkiem (Ogn). W koguciej Janaszak (Kol) ustępował początkowo przytomnemu i lepszemu technicznie Smaczyńskiemu (Ogn), jednak i tutaj siła fizyczna zadecydowała o zwycięstwie poznańczyka, który w III r. był zdecydowanie lepszy. W piórkowej Nowacki (Kol) zdobył 2 pkt. w.o. W lekkiej ambitny i silny Świderski (Kol) nie mógł dać rady lepszemu technicznie Kurowskiemu II (Ogn), który w III r. zdobył się, jako jedyny wrocławianin na energiczną końcówkę. W półśredniej Kazimierczak (Kol) zwyciężył w.o. W średniej doszło do zaciętej walki między Kupczykiem (Kol) i Kotasiem (Ogn). Obaj zawodnicy polowali na silne ciosy, ale obaj walczyli nieczysto. Kupczyk otrzymał 2 napomnienia, Kotaś jedno. Ostatecznie sędziowie orzekli remis. W półciężkiej Talarczyk (Kol) był przez dwa starcia gorszym bokserem od Barbarowicza (Ogn). Na finiszu poznańczyk uzyskał wyraźną przewagę i sędziowie przyznali mu zwycięstwo, chociaż wynik remisowy byłby sprawiedliwszy. W ciężkiej Gładysiak (Kol) od pierwszej chwili atakował Jakubka (Ogn), który unikał walki. Pod koniec I r. sędzia odesłał wrocławianina do rogu, ogłaszając zwycięstwo Gładysiaka.

W ringu sędziował Lissowski, na pkt. Krasuski, Karski i Maciejewski. (G)

Krajowy Zjazd ZS Ogniwo

W dniach 15 i 16 bm. obradował w Warszawie 2-dniowy I Krajowy Zjazd delegatów Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo". Obrady cechowała troska o wykonanie zadań, jakie postawiła przed sportem związkowym historyczna uchwała KC PZPR. W czasie dyskusji podkreślano, że sportowcy polscy winni jak najszerzej włączyć się w nurt walki o pokój i realizację planu 6-letniego.

Z wielkim entuzjazmem przyjęto przybycie na salę obrad grupy 23 najlepszych sportowców ze wszystkich klubów Zrzeszenia w kraju. W imieniu przybyłych, reprezentacyjny hokeista Polski Maciejko złożył oświadczenie, w którym w imieniu sportowców zrzeszonych w 50 klubach ZS Ogniwo przyrzekł wzmóc pracę nad umasowieniem sportu w myśl uchwały Biura Politycznego KC PZPR oraz podnieść poziom wyników w oparciu o wspaniałe doświadczenia i dorobek sportowców radzieckich. Zobowiązanie kładzie wielki nacisk na współpracę z LZS-ami i szkołami, jak również na wzmożenie wysiłku w zakładach pracy, aby osiągnąć jak najlepsze wyniki w realizacji planu 6-letniego.

W drugim dniu obrad po zakończeniu dyskusji przyjęto szereg wniosków i rezolucji oraz dokonano wyboru Głównej Rady Zrzeszenia.

Nie należy zwlekać z rozdziałem sprzętu

Do redakcji naszej wpłynął list z Łodzi następującej treści:

W dniu 24 marca br. Wydział Kultury Fizycznej Zarządu Wojewódzkiego ZSCh w Łodzi otrzymał z Zarządu Głównego ZSCh pokaźną partię sprzętu sportowego z przeznaczeniem dla Ludowych Zespołów Sportowych województwa łódzkiego. Niestety do dnia dzisiejszego sprzęt nie został rozprowadzony, ponieważ nie otrzymaliśmy ani rachunku ani faktury.

Na reklamację w ZG ZSCh odpowiedziano nam, że winę za ten stan rzeczy ponosi Centrala Handlowa Sprzętu Sportowego i Szkutniczego w W-wie, od której ZG ZSCh nie może doczekać się rachunku.

Rezultat taki, że teren pozbawiony najniezbędniejszego sprzętu, alarmuje Zarząd Wojew. ZSCh.

Sokolski Janusz
Inspektor KF ZW ZSCh w Łodzi

Zdaniem naszym sprzęt powinien być jak najszybciej rozdzielony, a zainteresowane instytucje winny wyjaśnić przyczynę opóźnienia dostawy.

Porażka Gwardii z Górnikiem Radlin największą niespodzianką niedzielnych rozgrywek piłkarskich

Niedzielne rozgrywki I Ligi Piłkarskiej przyniosły znowu wielkie niespodzianki i duże zmiany w tabeli. Największą niespodzianką jest porażka Gwardii na własnym boisku i związany z tym spadek w tabeli na 6 miejsce. Jedynie Zw. Garbarnia i Zw. Warta utrzymały swoje pozycje. Warta remisując z Garbarnią zdobyła dopiero pierwszy punkt.

KOLEJARZ POZNAŃ — LEGIA 1:0 (0:0)

Mecz między dwoma na ogół wyrównanymi drużynami, zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny poznańskiej, która uzyskała rozstrzygnięcie na 5 minut przed końcem gry, dzięki lepszemu finiszowi i nadspodziewanie dobrej kondycji. Wynik remisowy, który wisiał na włosku, krzywdziłby Kolejarza, gdyż goście mieli więcej z gry, stwarzali więcej niebezpiecznych sytuacji podbramkowych i byli lepsi technicznie. Poza tym Skromny w bramce, mimo słabej formy, kilka razy skutecznie interweniował, ratując drużynę od większej przegranej.

Czterotygodniowe rozgrywki ligowe, które z tygodnia na tydzień wzbudzają większe zainteresowanie, wykazują systematyczny wzrost poziomu gry drużyn ligowych. Legia i Kolejarz Poznań również poczyniły znaczne postępy, zwłaszcza w grze defensywnej. Oczywiście, że dobra gra defensywna nie wyczerpuje całości sztuki piłkarskiej, albowiem jasną jest rzeczą, że bez dobrej gry ofensywnej nie można odnosić zwycięstw.

Dobra gra środkowej trójki Kolejarza

Drużyna poznańska miała wczoraj w dobrze usposobionej środkowej trójce napadu przewagę nad formacją ofensywną gospodarzy. Gdyby jeszcze dopisały skrzydła, to niewątpliwie przewaga gości byłaby większa i znalazła odzwierciedlenie w wyższym stosunku bramkowym. Obaj skrzydłowi, prawy Gogolewski i lewy Kołtuniak byli znacznie słabsi od środkowej trójki i nie potrafili dośrodkowaniami uzupełnić dynamicznych akcji ofensywnych. Anioła był niewątpliwie najlepszym graczem nie tylko w swojej drużynie, ale i na boisku. Grał ambitnie, ofiarnie, dochodził do każdej piłki i stanowił najgroźniejszego przeciwnika. Do jego bojowej gry dostroił się Czapczyk. Nieco słabiej wypadł niemniej pracowity i szybki Białas, którego jednak gubiły przydługie, choć bardzo ładne wózkowania.

Świcarz zablokowany przez Tarkę

W linii pomocy Tarka zablokował skutecznie Świcarza tak, iż ten ongiś szybki i skuteczny strzelec oddał zaledwie dwa strzały na bramkę. Nieźle wypadł Słoma, aczkolwiek nie powrócił jeszcze do zeszłorocznej formy. Trzeci pomocnik Chudziak, dobry w akcjach ofensywnych, słabiej wypadł w bojach defensywnych. W obronie brylował spokojem i dobrym wykopem Wojciechowski I. Sobkowiak kilka razy skiksował i sam stwarzał niebezpieczne sytuacje. Gołębiowski w bramce, tym razem nie popełnił błędu, niemniej jednak grał niepewnie.

W Legii najsłabszy napad

W drużynie gospodarzy linia defensywna wywiązała się dobrze z ciężkiego zadania. Podobnie jak w poprzednim meczu, Piotrowski w obronie spokojnie rozbijał akcje przeciwnika, wygrywając dużo pojedynków z duetem Białas — Czapczyk oraz tarasował drogę próbom raidowym Kołtuniaka. Serafin niewiele ustępował partnerowi, mając za przeciwnika przebojowego Aniołę, który sprytnie uwalniał się spod opieki Orłowskiego. Milczanowski pracowity — nie zabłysnął specjalną formą. Oprych na prawej pomocy grał dobrze, zasilając skutecznie napad piłkami. Najsłabszą formacją gospodarzy okazał się napad, który grał gorzej niż w meczu z Garbarnią. Właściwie tylko dwaj zawodnicy Sąsiadek i Górski byli na poziomie i ci dwaj stwarzali sytuacje podbramkowe. Świcarz blokowany przez Tarkę nie umiał się od niego uwolnić, Wilczyński nie odegrał żadnej roli, a Ochmański prawie nie istniał na boisku. Miał dwie dogodne pozycje strzałowe i obie zmarnował.

Przebieg gry

Pierwsze pięć minut gry należy do gości, którzy przeprowadzają skoordynowane zagrania przyziemne. Legia niebawem przyjmuje inicjatywę i gra staje się otwarta z tym jednakże, że każdy atak Kolejarza jest groźniejszy. Dobrze wypracowanych pozycji napastnicy Kolejarza nie wykorzystują, nie ryzykując strzałów z daleka. W 20 m. powstaje bardzo dogodna sytuacja, lecz Białas spóźnia się o ułamek sekundy i piłkę wyłapuje Skromny. Po chwili znowu Kolejarz nie wyzyskuje pewnej sytuacji. Od 25 minut gry Legia zaczyna przeważać i coraz częściej przebywa na boisku przeciwnika. W tym okresie Ochmański dwukrotnie ma okazję zdobycia bramki, ale jego anemiczne strzały nie sprawiają trudności bramkarzowi gości. Jeszcze w 37 m. Kołtuniak z dobrej pozycji pudłuje. W 42 m. Piotrowski odnosi kontuzję nogi i na chwilę schodzi z boiska. Do przerwy wynik 0:0.

Kołtuniak strzela zwycięską bramkę

Po przerwie znowu Kolejarz rozpoczyna serię ataków, by po 15 minutach oddać inicjatywę Legii. Zdawało się, że Kolejarz załamuje się kondycyjnie i Legii przypadnie zwycięstwo. Jednakowoż po krótkotrwałej grze defensywnej, Kolejarz przechodzi znowu do ataku, a w ostatnim kwadransie gry opanowuje boisko, szturmując bez przerwy bramkę gospodarzy. Na 5 minut przed końcem gry, w zamieszaniu podbramkowym Kołtuniak strzela zwycięską bramkę. W ostatnich minutach gra zaostrza się, jej ofiarą pada Anioła, który do końca meczu już tylko asystuje. Rozpaczliwe ataki Legii zmierzające do wyrównania nie skutkują i mecz kończy się wynikiem 1:0 dla gości.

Sędziował ob. Skubacz z Opola niezdecydowanie, wiele przeoczył z krzywdą obu drużyn. Widzów ponad 20 tysięcy.
Ltn.

ZWIĄZKOWIEC WARTA — ZWIĄZKOWIEC GARBARNIA 2:2

POZNAŃ. — Spotkanie między Związkowcem — Warta i Związkowcem — Garbarnia, zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (2:0). Bramki dla Warty strzelili: Opitz i Cybiński; dla Garbarni: Nowak i Bożek.

OGNIWO CRACOVIA — KOLEJARZ POLONIA 3:1

KRAKÓW. — Cracovia odniosła zasłużone zwycięstwo nad zespołem warszawskim 3:1 (3:1). Polonia od 18 min. pierwszej połowy grała bez obrońcy Pruskiego, który doznał kontuzji w zderzeniu z Kuczyńskim i opuścił boisko, a powróciwszy po przerwie, statystował jedynie na skrzydle.

Bramki dla Cracovii zdobyli Rajter 1 i Kuczyński 2, dla Polonii Wesołowski.

UNIA RUCH — ŁKS WŁÓKNIARZ 4:1

ŁÓDŹ. — Ruch zwyciężył Włókniarza 4:1 (3:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Cieślik i Rurański — po 2, dla pokonanych Baran.

Drużyna Śląska wygrała zasłużenie, będąc zespołem zgranym i bez słabych punktów, a szybkością i techniką o klasę przewyższała gospodarzy. Najlepszym graczem na boisku był Cieślik.

GÓRNIK (RADLIN) — GWARDIA 2:0

KRAKÓW. — Gwardia przegrała z Górnikiem (Radlin) 0:2 (0:1). Gospodarze grali bardzo słabo i zawiedli kondycyjnie. Drużyna Śląska zaimponowała szybkością i ambicją. Najlepszymi jej zawodnikami byli bramkarz Budny, lewo-skrzydłowy Dybała i środkowy napastnik Szleger.

Bramki dla Górnika zdobyli: Szleger z karnego oraz Dybała.

BUDOWLANI (CHORZÓW) — GÓRNIK (SZOMBIERKI) 0:0

CHORZÓW. — Budowlani (Chorzów) zremisowali z Górnikiem Szombierki 0:0. Mecz stał na bardzo dobrym poziomie i obfitował w szereg ciekawych i emocjonujących momentów. Górnik był zespołem nieco lepszym.

TABELA ROZGRYWEK I KLASY PAŃSTWOWEJ

1) Zw. Garbarnia	4	6	10:6
2) Górnik Radlin	4	5	6:3
3) Górnik Szombierki	4	5	5:4
4) Ogniwo Cracovia	4	5	6:4
5) Kolejarz Poznań	4	5	5:6
6) Gwardia Kraków	4	4	8:7
7) Unia Ruch	4	4	8:7
8) Włókniarz Łódź	4	4	5:6
9) Budowlani Chorzów	4	3	3:5
10) Kolejarz Polonia	4	3	4:7
11) Legia	4	3	4:7
12) Związkowiec Warta	4	1	3:6

WYNIKI II LIGI PIŁKARSKIEJ

GRUPA ZACHODNIA

Budowlani Lechia — Stal Sosnowiec 2:0, Kolejarz Toruń — Gwardia Szczecin 3:2, Włókniarz Chodaków — Włókniarz Widzew 3:0, Zw. Radomiak — Kolejarz Bydgoszcz 1:0, Budowlani Świdnica — Kolejarz Ostrów 2:1.

TABELA

1) Kolejarz Bydg.	4	6	7:2
2) Włókniarz Chod.	4	6	10:5
3) Kolejarz Toruń	4	6	7:4
4) Zw. Radomiak	4	6	6:6
5) Budowlani Lechia	4	5	10:7
6) Stal Sosnowiec	4	5	7:5
7) Gwardia Szczecin	4	4	12:10
8) Budowlani Świdn.	4	2	3:9
9) Kolejarz Ostrów	4	0	4:9
10) Włókniarz Widzew	4	0	4:13

GRUPA WSCHODNIA

Ogniwo Bytom — Zw. Chełmek 5:0, Włókniarz Częstochowa — Ogniwo Częstochowa 0:2, Zw. Przemyśl — Ogniwo Tarnów 2:0, Stal Lipiny — Kolejarz Przemyśl 4:0, Lublinianka — Stal Katowice 1:3.

TABELA

1) Ogniwo Bytom	4	7	9:2
2) Ogniwo Częst.	4	7	9:1
3) Stal Katowice	4	6	14:5
4) Ogniwo Tarnów	4	5	6:3
5) Zw. Przemyśl	4	5	4:2
6) Zw. Chełmek	4	5	11:9
7) Stal Lipiny	4	3	9:7
8) Włókniarz Częst.	4	1	2:15
9) Kolejarz Przemyśl	4	1	1:9
10) Lublinianka	4	0	4:15

Kielas zwyciężył w Żyrardowie w biegu na przełaj o mistrzostwo Polski

WARSZAWA. — Rozegrany w Żyrardowie bieg na przełaj o mistrzostwo Polski zgromadził na starcie 21 zawodników i 22 zawodniczki.

W konkurencji męskiej na dystansie około 8.000 m zwyciężył, po raz trzeci, Kielas (Budowlani Gdańsk) w czasie 24:54,8, przed Mielczarkiem (Wrocław) — 25:26,8 i Bonieckim (Gdańsk) — 25:40,0.

W konkurencji kobiet tytuł mistrzowski zdobyła reprezentantka LZS Żurawica — Gryczkówna, przebywając trasę około 1.500 m w czasie 5:01,2.

KUSMIREK WYGRYWA BIEG „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO"

Piąty z kolei bieg przełajowy „Głosu Wielkopolskiego", zgromadził na boisku „Areny" przeszło 6 tys. widzów, a wzdłuż trasy ponad 20 tys.

W biegu głównym na dystansie 4.000 m startowało 125 zawodników. Zwyciężył Kuśmirek (Spójnia - Wrocław) w czasie 11:52. Dalsze 4 miejsca zajęli zawodnicy Związkowca - Warty w następującej kolejności: Bartecki 11:55, Płotkowiak 12:06, Gerwazik i Orywał.

W biegu kobiet na dystansie 500 m po raz trzeci z rzędu zwyciężyła Cieślikówna (Budowlani Szczecin) 1:42 min.

Bieg juniorów rozegrany został na dystansie ok. 2.400 m i zgromadził rekordową ilość startujących — 1.313 zawodników. W biegu tym po raz drugi z rzędu zwyciężył Poselt (Unia Boruta — Zgierz) w czasie 5:31,8 min.

Mistrzostwa Polski w ciężkiej atletyce

W ramach mistrzostw Polski w ciężkiej atletyce rozgrywanych w Toruniu, zakończono zawody w podnoszeniu ciężarów. Tytuły mistrzów i wicemistrzów (trójbój olimpijski) zdobyli:

W. kogucia — 1) Kaczmarczyk (Śląsk) — 217,5 kg, 2) Boniecki (Pomorze) — 210 kg.

W. piórkowa: 1) Skowronek (Śląsk) — 260 kg, 2) Waliwonowicz (Gdańsk) — 227,5 kg.

W. lekka: Ścigała (Śląsk) — 262,5 kg, 2) Cieszyński (Pomorze) — 242,5 kg.

W. średnia: Trutkowski (Kraków) — 260 kg, 2) Herok (Śląsk) — 260 kg.

W. półciężka: 1) Dajnowiec (Gdańsk) — 287,5 kg, 2) Sadowski (Warszawa) — 285 kg.

Waga ciężka: 1) Hejdek (Pomorze) — 315 kg, 2) Odzieniec (Kraków) — 277,5 kg.

Tytuły mistrzów Polski w walkach zapaśniczych zdobyli:

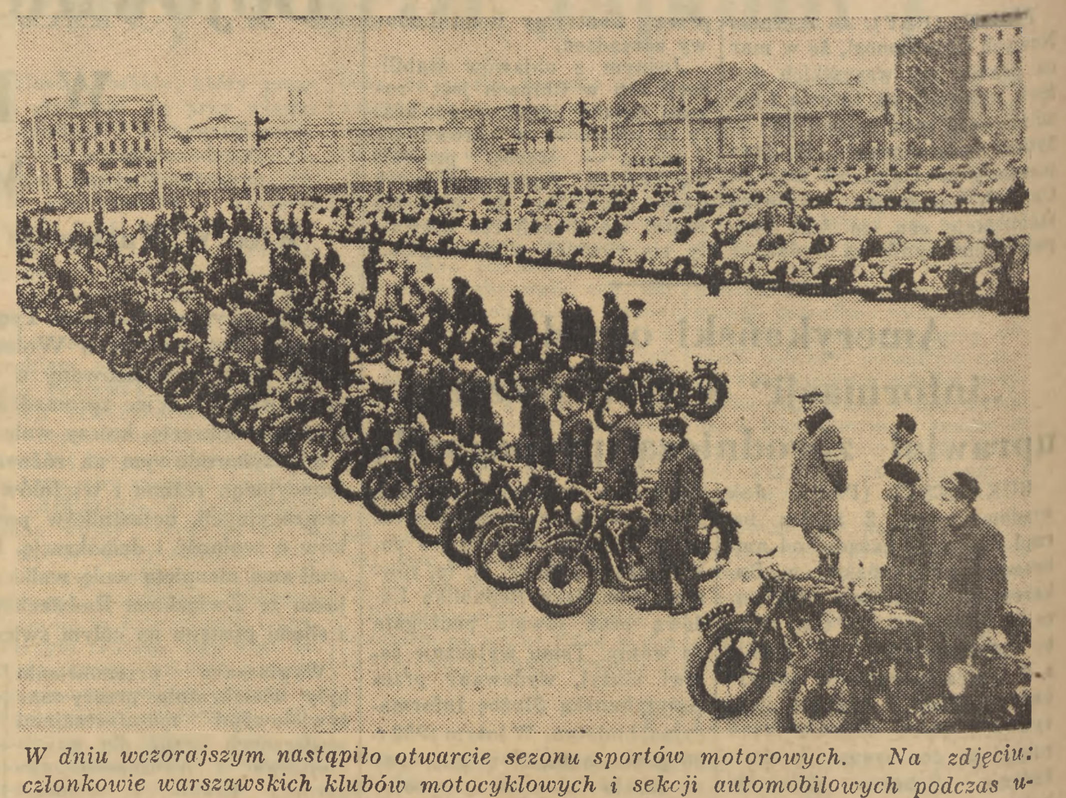
Waga musza: Szneider (Poznań), 2. Świetulski (W-wa); kogucia: Smul (Wrocław), 2. Kisiel (Śląsk); piórkowa: Toboła (Śląsk), 2. Wadowski (Wrocław); lekka: Strożek (Kraków), 2. Wiciak (W-wa); półśrednia: Gołas (Śląsk), 2. Kuligowski (Śląsk); średnia: Radoń (Kraków), 2. Kuligowski (Śląsk); półciężka: Maraszewski (Śląsk), 2. Nowaczek (Poznań); ciężka: Jończyk (Gdańsk), 2. Krysmalski (Wrocław).

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Śląsk — 28 pkt., 2. Poznań — 14 pkt.

19 kwietnia w Warszawie międzynarodowe zawody w koszykówce

Zapowiedziane na dzień 18 kwietnia międzynarodowe zawody koszykówki drużyn męskich i żeńskich między reprezentacją Pragi i AZS zostały przełożone na dzień 19 kwietnia.

Otwarcie sezonu motorowego



W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie sezonu sportów motorowych. Na zdjęciu: członkowie warszawskich klubów motocyklowych i sekcji automobilowych podczas uroczystości na Placu Zwycięstwa Foto AR

Przodownicy pracy i racjonalizatorzy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU")

Współzawodnictwo pracy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych choć powstało i rozwinęło się stosunkowo niedawno — przynosi już wyraźne rezultaty. Wzorem dla naszych robotników rolnych jest przykład Związku Radzieckiego, gdzie zarówno w hodowli zwierząt, jak i w produkcji roślinnej osiągnięto wspaniałe sukcesy.

Za przykładem radzieckich przodowników pracy poszły traktorzystki Państwowych Gospodarstw Rolnych. Pierwsza w Polsce kobieta-traktorzystka, a obecnie brygadzistka — Magdalena Figur, w roku 1948 wykonała 150 proc. normy. Obecnie, jako brygadzistka, zobowiązała się wykonać normę dla całej brygady w 130 proc. W jej ślady poszła wkrótce brygadzistka Pestkówna i traktorzystka Stanisława Prus.

We współzawodnicwie pracy doskonałe wyniki uzyskał traktorzysta Stanisław Jankowski z zespołu Henryków (okręg Wrocław), który wykonał 177 proc. rocznej normy i zaoszczędził na paliwie 172 tys. zł. Dzięki starannej konserwacji traktor jego nie miał ani jednego dnia postoju.

W tym samym zespole traktorzysta Kazimierz Mazur w ciągu pół roku pracy wykonał 179 proc. normy, zaoszczędzając na paliwie 72 tys. zł. Traktor jego również ani razu nie miał defektu. Trakorzysta Jan Stopak wykonał w ciągu pół roku 284 proc. obowiązującej normy na traktorze starego typu.

Prawdziwymi sukcesami mogą się poszczycić również przodownicy oborowi w PGR. Walenty Katarzyński z okr. Poznań uzyskał w 1949 r. przeciętną wydajność od każdej krowy 4.500 l mleka, a w br. zobowiązał się podnieść przeciętną wydajność do 5.000 l.

Oborowy Ludwik Cubal z gospodarstwa Radzewo w okr. Poznań w roku 1949 otrzymał przeciętnie 4.308 l mleka od każdej krowy.

Oborowy Andrzej Ziętek z gospodarstwa Sielce okr. Ostrów, który uzyskał w ub. roku 5.200 l od krowy, zobowiązał się uzyskać w 1950 roku od każdej krowy przeciętnie 5.500 l.

Robotnicy PGR troszczą się o zmniejszenie zużycia paliwa, podniesienie produkcji roślinnej i zwierzęcej, o przedterminowe wykonanie planu.

*

Warsztaty wydzielone PGR w Łambinowicach (okręg Opole), są nastawione głównie na naprawy lokomobil, młocarń, na remont gorzelni, parników dużego typu i innych maszyn rolniczych.

Kompletnie zdewastowany w czasie działań wojennych, zakład ten jest dziś jednym z największych w Polsce. Warsztaty wykonały w ub. r. ogólny plan napraw w 130 proc. Jest to wynik ścisłej współpracy kierownictwa warsztatów z załogą, a przede wszystkim szybkiego rozwoju współzawodnictwa pracy.

Tymi, którzy przyczynili się do wykonania i przekroczenia planu napraw, są przede wszystkim: tow. Podamczyk — brygadzista od napraw lokomobil, wyrabiający 180 proc. normy; monter Czaja, który wyrabia 174 proc. normy; tow. Saniela, zatrudniony przy remoncie młockarni, wykonujący 194 proc. normy, oraz narzędziowiec Hernik, który wykonał własnego pomysłu przyrząd do ściągania kół samochodowych i traktorowych.

Tow. Hernik ma ponadto pod swoją opieką 12 uczniów, którzy poza normalną nauką w warsztatach wykonują precyzyjne części modeli maszyn. Jeden z przodujących zespołów warsztatowych wykonał urządzenie do prostowania wałów, które umożliwi ich szybszą i dokładniejszą naprawę.

Wynikiem pracy innego z zespołów jest uruchomienie odlewni. Koszt 1 kg armatury odlewanej we własnej odlewni jest 3 razy niższy od kosztów w odlewniach prywatnych.

Oprócz pracy zawodowej robotnicy wiele czasu poświęcają pracy społecznej. 6-osobowy zespół akordeonistów wyjeżdża często do okolicznych wsi z koncertami, a artystyczne kółko amatorskie daje przedstawienia na wsi. Robotnicy opiekują się także spółdzielnią produkcyjną w Bielicach.

S. MOŁDRZYK

Obrady aktywu uczniowskich kół naukowych

W dniu 16 bm. odbyły się w Warszawie ogólnopolskie narady uczniowskiego aktywu kół naukowych, zorganizowane staraniem Zarządu Głównego ZMP, w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty.

Wystawa gazetek ściennych w Lublinie

(Koresp. wł.). — W tygodniu „Prasy, Książki i Oświaty" odbędzie się w Lublinie wystawa gazetek ściennych, którą organizuje organ KW PZPR „Sztandar Ludu" i Zw. Zaw. Dziennikarzy.

Za najlepsze gazetki przyznane będą cenne nagrody. (do)

Kontraktacja upraw roślinnych w woj. białostockim

Na terenie woj. białostockiego plan kontraktacji buraków wykonano w 86 proc., tytoniu w 90 proc., lnu na włókno w 84 proc., pszenicy w 67 proc. i grochu w 101 proc. Akcja przebiega najlepiej w pow. ełckim, gdzie rolnicy wykonali już plan kontraktacji roślin przemysłowych w 100 proc. i obecnie podpisują umowy ponad plan. Rolnicy podpisujący umowy korzystają z daleko idącej pomocy instytucji kontraktujących, które udzielają im zaliczek pieniężnych na zakup nasion i nawozów sztucznych. Dotychczas skorzystało na Białostoczyźnie z zaliczek ponad 1.300 plantatorów.

Książeczki indywidualnego oszczędzania

Zarządy Główne Związków Zawodowych: Transportowców, Kolejarzy, Pracowników Przemysłu Metalowego, Skórzanego, Chemicznego, Energetycznego i Odzieżowego, opracowały wzory książeczek indywidualnego oszczędzania według projektu przodownika i racjonalizatora pracy z Państwowych Zakładów Optycznych — tow. Jana Walaszczyka. W książeczkach tych odnotowywane będą wszelkie dokonywane przez pracowników oszczędności w zakresie zużycia surowców, materiałów, narzędzi itp. W najbliższym czasie książeczki oszczędnościowe przesłane będą do zakładów pracy.

Wręczane one będą przez rady zakładowe tym pracownikom, lub brygadom produkcyjnym, które wykonały pierwsze swoje konkretne zobowiązania oszczędnościowe. Następnie do książeczki wpisywane będą wszystkie dalsze zrealizowane zobowiązania.

RADIO

WTOREK — 18 KWIETNIA

Program I na fali 1321,5 m. i na falach 407,1 m, 278 m, 249 m, 238,3 m, 230,1 m, 218,5 m, 202,5 m, 199,7 m.

Program dnia 7.05; Sygnał czasu 5.13; Wiadomości 5.15, 6.00, 6.45, 8.00; Wszechnica 8.35.

5.10 Początek audycji; 5.30 Koncert dla świata pracy z Czechosłowacji; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Muzyka; 7.10 Gimnastyka; 7.20 Muzyka operetkowa; 8.05 Chwila muzyki.

Program I na fali 1321,6 m

Program dnia 8.40; na jutro 23.10. Sygnał czasu 11.57; Wiadomości 12.04, 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 21.10 i 8.15.

8.45 Głos mają kobiety; 8.55 Muzyka; 9.35 W rytmie walca; 10.00 PCK; 10.10 Audycja dla przedszkoli; 10.30 Muzyka taneczna; 10.50 Informacje; 10.55 Audycja dla klas I—II; 11.15 Fragment powieści Howarda Fasta; 11.35 Utwory fortepianowe: 12.30 Audycja dla wsi; 12.55 Melodie ludowe; 13.25 Przerwa: 15.00 Pogadanka z cyklu „O statucie PZPR"; 15.20 Przerwa; 16.20 Dymitr Szostakowicz — audycja słowno-muzyczna; 17.00 Skrzynka techniczna; 17.15 Kwadrans dawnej muzyki; 17.30 Audycja dla świetlic młodzieżowych; 17.45 Z kraju i ze świata; 18.00 Głos mają kobiety; 18.20 Koncert; 18.40 „Mąż i żona" — słuchowisko; 20.40 Koncert sekstetu P.R.; 21.30 Muzyka; 22.15 Muzyka taneczna; 23.15 „Balet współczesny" — muzyka baletowa na przestrzeni wieków; 24.00 Koniec audycji.

Program II na fali 366,7 m.

Program dnia 13.25; na jutro 23.10; Wiadomości 16.00, 16.20, 20.00, 23.00; Wszechnica 18.40.

13.30 Koncert; 14.00 Z życia Węgier; 14.15 Ulubione melodie; 14.55 PCK dla chorych; 15.10 Dla szkół popołudniowych; 14.30 Dla świetlic dziecięcych; 15.30 Muzyka; 16.40 Gitara i bałałajka; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 Koncert; 18.00 „Nasza świetlica"; 18.15 Utwory J. Brahmsa; 19.00 Koncert symfoniczny; 20.40 Koncert; 21.00 Stanisław Moniuszko; 21.30 Zwyrtałowa bacówka pod wesołym wierchem; 22.15 Wieczorne nastroje; 23.15 „Balet współczesny"; 24.00 Koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje Komitet:

Nakład R. S. W. „Prasa".

Redakcja: Warszawa, ul. Smolna 12. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28, Sekretarz Redakcji 8-82-29, Dział miejski 8-71-82. Dział gospodarczy 8-64-78.

Centrala: 8-82-28; 8-51-04; 7-01-22; 7-01-21; 8-57-62.

Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28. Dział krajowy 8-51-04. Redaktor Nocny 7-01-21. Redaktor Techniczny 8-57-62. Dział depesz 7-01-22.

Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" Oddział Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16.

Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75.—, zagraniczna zł 300.—.

Konto PKO — Nr I-14008.

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.

Administracja: Warszawa ul. Złota 9, tel. 8-29-84. Kolportaż: tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23. Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.

1 B-107220